Ціна 1,50 грн

Волинський Монітор

Двотижневик
Dwutygodnik

Monitor Wołyński

№ 21 (149) 05.11.2015

Наш передплатний індекс: 49053

www.monitor-press.com

Wybory w Ołyce i sąsiednich wsiach: jak to się działo

Вибори в Олиці та сусідніх селах: як це було

W czasie lokalnych wyborów w miasteczku Ołyka, we wsi Metelne i Łyczany nie odnotowano istotnych incydentów.

Na stanowisko przewodniczącego Ołyckiej Rady Wiejskiej, do której przynależą miejscowości Ołyka, Metelne i Łyczany, pretendowało pięć osób. Lokalni mieszkańcy mówią, że główna konkurencja na to stanowisko rozgrywała się między obecną przewodniczącą Ołeną Kaszewską i Lilią Leoszko, która prowadzi małą firmę.

Wyborcy mówili, że wiedzieli, na kogo będą głosować jeszcze przed tym, jak poszli na wybory. Ludzie, jak wynikało z rozmowy koło punktów wyborczych, byli przekonani, że głosowanie jest ich obowiązkiem, bo od niego zależy ich przyszłość oraz przyszłość ich rodzin.

«Na wybory należy pójść, bo od tego zależy los naszej wsi i gospodarki. Problemami wymagającymi natychmiastowego rozwiązania są drogi w wioskach i oświetlenie ulic – powiedziała dyrektor przedszkola we wsi Metelne Olga Rogowska.

Pojawienie się na wyborach dziennikarki bardzo zdziwiło mieszkańców Ołyki. Jedni reagowali pozytywnie i chętnie dzielili się informacją, inni szybko odchodzili w swoją stronę. Pewna starsza osoba zapytała: «Po co pani tu przyjechała?», a mężczyzna stojący obok od razu dodał: «Dlaczego pani teraz nie w Łucku na wyborach, a do nas przyjechała? Czyżby panią tam nic nie interesowało?» «W Ołyce zahaczę od razu trzy tematy – wybory, zamek i kościół» – ta moja odpowiedź ucieszyła współrozmówców. Następnie pojawił się jeszcze jeden temat – złe drogi.

Członkowie komisji wyborczej w punkcie wyborczym 070 273 w Ołyce również byli zdziwieni wizytą dziennikarza, jednak bez żadnych pytań natychmiast mnie zarejestrowali. Obserwatorzy powiedzieli, że odnotowali drobne incydenty. Było kilka przypadków, gdy do kabiny do głosowania wchodziło po dwie osoby. Dużych kolejek w Ołyce nie było. Ludzie szli głosować stopniowo.

W czasie pobytu w Ołyce udało mi się zwiedzić zabytki historyczne, które są dumą tego miasteczka. Często przyjeżdżają tu turyści, żeby zobaczyć zamek wybudowany w 1558 r. Obecnie tam się znajduje

str. 2

На місцевих виборах у селищі Олика, в селах Метельне та Личани не було виявлено значних порушень.

На посаду голови Олицької селищної ради, до складу якої входять населені пункти Олика, Метельне та Личани, претендувало п'ять осіб. Місцеві жителі розповіли, що основна конкуренція розгорнулася між чинною головою Оленою Кашевською та Лілією Леошко, яка займається підприємницькою діяльністю.

Виборці стверджували, що знали, за кого голосуватимуть ще до того, як йшли на вибори. Люди біля виборчих дільниць були переконані, що голосувати – це їхній обов'язок, від якого залежить їхнє майбутнє та майбутнє їхніх родин.

«На вибори треба йти, бо вирішується доля села та нашого господарства. Перша проблема, яку треба вирішити, – це дороги в селах та освітлення», – розповіла завідувач дитсадка в селі Метельне Ольга Роговська.

Поява на виборчій дільниці журналістки неабияк здивувала жителів Олики. Одні реагували привітно та охоче ділилися інформацією. Інші ж намагалися якнайшвидше обійти стороною й нічого не говорити. Жінка пенсійного віку запитала: «Навіщо ви сюди приїхали?» Чоловік, якому на вигляд 45 років, одразу ж додав: «Чому ви зараз не в Луцьку на виборах, а до нас приїхали? Хіба у вас не цікаво?» «Приїхавши в Олику, матиму одразу три теми – вибори, замок та костел», – така моя відповідь потішила співрозмовників. Згодом додалася ще одна тема – погані дороги.

Члени виборчої комісії на дільниці № 070 273 у смт Олика теж здивувалися приїздові журналіста, проте без зайвих запитань одразу мене зареєстрували. Спостерігачі заявляли, що фіксували незначні порушення. Було кілька випадків, коли в кабінку для голосування заходило відразу дві особи. Великих черг на дільниці в Олиці не було. Люди приходили голосувати поступово.

Після відвідування дільниці вдалося побачити на власні очі історичні пам'ятки, які є гордістю селища. До Олики часто приїздять туристи, щоб побачити замок, збудований у 1558 р. Нині там розташована психіатрична лікарня. Неподалік знаходиться костел Святої

Перемогла партія «Право і справедливість»

Zwyciężyła partia Prawo i Sprawiedliwość

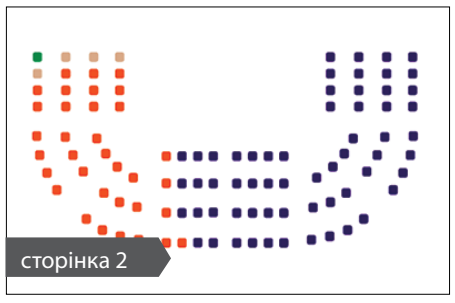

сторінка 2

Вибори 1939: «Возраженій нєт»

Wybory 1939: «Bezapelacyjnie»

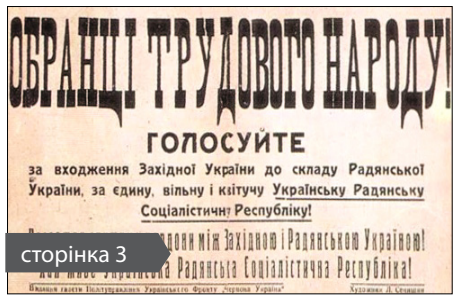

сторінка 3

Ніхто, крім нас

Nikt, oprócz nas

сторінка 4

Конкурс із польської орфографії

Konkurs z ortografii polskiej

сторінка 8

Польща з вікна потяга

Polska zza okna pociągu

сторінка 10

szpital psychiatryczny. W pobliżu położony jest zabytkowy Kościół Świętej Trójcy z pierwszej połowy XVII w. Budynek jest poddawany renowacji dzięki wysiłkom polskiej «Fundacji Dziedzictwa Kulturowego», która pozyskała na ten cel środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także od osób prywatnych. W pobliżu kościoła spotkałam ks. Jerzego Pognerybkę. Według niego, renowacja świątyni potrwa co najmniej pięć lat.

Po zwiedzaniu i zrobieniu zdjęć, wróciłam do lokalu wyborczego w Ołyce. Spotkałam tam 25-letniego Wołodymyra, który uważa, że obecnie, szczególnie po Majdanie, bardzo trudno jest głosować. Mężczyzna wymienił główne problemy Ołyki, które należy rozwiązać natychmiast. Powiedział, że: «Brakuje nam oświetlenia. Latarnie są tylko na głównej ulicy i postawiono je dopiero przed wyborami». Jeśli chodzi o zamek, jego zdaniem, budynku na razie nie trzeba restaurować, bo: «Jeśli w zamku zaczną się prace renowacyjne, większość ludzi straci zatrudnienie». Ale odwlekanie prac renowacyjnych powoduje niszczenie obiektu.

Od Ołyki do Łyczan pojechałam samochodem i przekonałam się, że tam naprawdę nie ma normalnej drogi. Asfalt jest zniszczony, ogromne dziury, kałuże podobne do stawów z pływającymi kaczkami. Często musieliśmy omijać środek drogi i tulić się do pobocza. Samochody mijają się jakimś cudem. Kierowcy poruszają się «na pamięć», unikając najgłębszych jam, żeby nie uszkodzić samochodu.

Mieszkańcy Łyczan, którzy stali koło lokalu wyborczego, mówili, że nie ufają już politykom, którzy przez wiele lat obiecują, że zrobią drogę. Podkreślili, że chodzi tu nie o łatanie dziur, lecz o nową drogę. «Kto tylko nie robił na tej drodze PR-u. Jeśli ktoś z kandydatów oznajmi, że wyremontuje drogę, nie będziemy na niego głosowali, bo już temu nie uwierzymy. My to już słyszeliśmy. Wie pani, jak w zimie jeździmy autobusem? Tam, gdzie jest najgłębsza jama, kierowca prosi wszystkie osoby o to, żeby wysiadły z autobusu, nawet jeśli jest silny mróz. Sam objeżdża dziury, a ludzie idą za autobusem. Po ominięciu dołów wsiadają do autobusu...» – ze smutkiem powiedziała mieszkanka Łyczan Oksana.

Mieszkańcy wsi głośno się skarżą z powodu dróg. Prosili, aby koniecznie o tym napisać, bo stracili wszelką nadzieję, że władze cokolwiek zrobią w tym kierunku.

W łyczanowskim lokalu wyborczym powitano mnie życzliwie. Niektórzy z obecnych pytali mnie ze zdziwieniem (bo byli i tacy, którzy pierwszy raz mieli możliwość rozmawiać z dziennikarzem): «Przyjechała pani tak daleko z naszego powodu?

Napisze pani o nas?». Odpowiedziałam, że napiszę o wyborach. Dodawali też: «Trudno w to uwierzyć, że pani tu jest. Jest pani pierwszą dziennikarką, którą tu zobaczyliśmy!»

Członkowie komisji wyborczej powiedzieli, że najwięcej wyborców przyszło rano i w południe. Mimo, iż obserwatorzy poinformowali o braku naruszeń, okazało się, że informacje o kandydatach w lokalu wyborczym zostały zamieszczone bez ich zdjęć. Ludzie żartowali, że tak jest nawet lepiej: będą patrzeć nie na wygląd, a na życiorysy.

W Łyczanach już zapadał zmrok. Od razu dało się zauważyć, że na wsi rzeczywiście nie ma dróg i oświetlenia ulic.

Lokal wyborczy w Metelnem zadziwił swoimi niewielkimi rozmiarami. Jednak właśnie tu, po raz pierwszy w ciągu dnia, sprawdzono nie tylko moją legitymację dziennikarską, ale też paszport. Wieczorem w punkcie wyborczym było mało ludzi, większość zagłosowała rano.

Wieczorem udało się wrócić na wybory do Ołyki. Przed zamknięciem lokalu wyborczego przyszli przedstawiciele OBWE. Obserwatorzy Louis James Emmerton i Jeffrey Jacobs natychmiast zwrócili uwagę na to, że jedna ze skrzynek wyborczych miała tylko jedną «plombę», chociaż miało być dwie. Natomiast przewodnicząca komisji zapewniła, że tak było od samego początku i takie skrzynki otrzymały wszystkie punkty wyborcze. Po zamknięciu lokalu wyborczego milicjant nikogo nie wpuszczał do środka. Głosy zaczęto liczyć od razu po zabezpieczeniu pustych kart do głosowania.

25 października mieszkańcy Ołyki, Metelnego i Łyczan znowu wybrali na przewodniczącego Ołyckiej Rady Wiejskiej Ołenę Kaszewską, która piastuje to stanowisko od listopada 2010 r.

Maja GOŁUB

Трійці – пам'ятка архітектури першої половини XVII ст. Зараз будівлю реставрують завдяки зусиллям польського «Фонду культурної спадщини», який отримав кошти від Міністерства культури та національної спадщини РП, Міністерства закордонних справ РП та приватних осіб. Біля костелу я зустріла отця Юрія Погнерибку. За його словами, реставрація костелу триватиме щонайменше п'ять років.

Оглянувши територію та зробивши фотографії пам'яток, повертаюся спостерігати за голосуванням в Олиці. Зустрічаю біля дільниці 25-річного Володимира. Він зазначив, що зараз, особливо після Майдану, дуже важливо зробити вибір. Чоловік назвав найбільші проблеми Олики, які потребують першочергового вирішення: «У нас немає освітлення. Освітлюється лише одна центральна вулиця, і зробили це перед виборами». Щодо замку, на його думку, будівлю ще поки не потрібно реставрувати. Пояснює: «Якщо із замком щось почнуть робити, то основна маса людей залишиться без роботи. Зараз замок не можна займати». Хоча, зазначимо, без реставрації замок поступово зруйнується повністю.

З Олики до села Личани вдалося проїхатися автомобілем і пересвідчитися, що там справді відсутнє нормальне дорожнє покриття. На дорозі майже немає рівного асфальту, великі вибоїни та калюжі, що нагадують ставки. У деяких навіть плавають качки. Часто доводилося їхати збоку дороги. Автомобілі дивом минають одне одного. Водії мають бути дуже уважними, аби не втрапити в найглибшу яму та не пошкодити авто.

Жителі Личан біля дільниці повідомили, що вже не вірять політикам, які протягом багатьох років обіцяють їм зробити дорогу. Зазначили, що мова вже йде не про ямковий ремонт, а про капітальний. «Хто тільки на цій дорозі не піарився. Якби якийсь кандидат заявив, що зробить дорогу, ми б за нього не проголосували, бо вже не віримо в це. Ми все це чули. Знаєте, як ми їздимо автобусом узимку? Там, де найглибша яма, водій висаджує всіх людей із салону, навіть якщо на вулиці лютий мороз, й об'їжджає ями сам, а люди йдуть за автобусом. Минувши ями, сідають у салон...», – розповідає з сумом жителька Личан Оксана.

Селяни скаржилися на ситуацію з дорогами та просили обов'язково про це написати, мовляв, надії на владу вже нема.

На виборчій дільниці в Личанах члени та голова ДВК зустріли мене привітно. Дехто з них вперше на власні очі бачив журналіста. «Ви приїхали так далеко заради нас? Будете про нас писати?» – запитали здивовано. Відповіла: «Так, напишу про вибори». «Нам аж не віриться, що ви тут. Ви перша журналістка, яку ми побачили!» – додали вони.

Члени виборчої комісії розповіли, що явка виборців була найкраща вранці та в обідню пору. Попри запевнення спостерігачів про відсутність порушень, все ж вдалося зафіксувати невелике – інформація про кандидатів на дільниці була розміщена без їхніх фотографій. Люди віджартовувалися, що, мовляв, так краще: зважатимуть не на зовнішність, а на біографії.

У Личанах уже сутеніло. Одразу впало в очі, що селу дійсно не вистачає доріг та нормального освітлення вулиць.

Виборча дільниця в Метельному вразила своєю компактністю. Проте саме там, вперше за весь день, перевірили не лише журналістське посвідчення, а й паспорт. Увечері на цій дільниці було нелюдно, найбільше виборців відвідали її зранку.

Увечері вдалося повернутися на дільницю в Олику. Перед її закриттям прийшли представники ОБСЄ. Спостерігачі Льюїс Джеймс Еммертон та Джеффрі Джейкобз одразу ж звернули увагу, що на одній із виборчих скриньок пломба лише одна, хоча таких має бути дві. Натомість голова комісії заявила, що все так і було спочатку. Мовляв, таке забезпечення отримали виборчі дільниці. Після закриття міліціонер нікого не впускав. Підрахунок голосів розпочався одразу ж після запаковування незаповнених бюлетенів.

Змін не відбулося. 25 жовтня мешканці Олики, Метельного та Личан знову обрали головою Олицької селищної ради Олену Кашевську, яка займає цю посаду з листопада 2010 р.

Мая ГОЛУБ

Odbyły się wybory do Sejmu i Senatu

25 października w Polsce odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. Wzięło w nich udział 15 563 499 osób, oddano 15 200 671 ważnych głosów. Frekwencja wyniosła 50,92 procent.

Zwycięstwo w wyborach zdobyła partia Prawo i Sprawiedliwość, która sformuje rząd samodzielnie. W Sejmie znalazły się także: Platforma Obywatelska, Kukiz'15, Nowoczesna i Polskie Stronnictwo Ludowe, jeden mandat przypadł Mniejszości Niemieckiej.

Poza granicami kraju, w wyborach do Sejmu i Senatu RP, zorganizowanych na sześciu kontynentach, w 86 państwach, chęć udziału w głosowaniu zgłosiło: 196 216 osób, z czego 35 754 osób zadeklarowało wolę oddania głosu korespondencyjnie.

Dla obywateli polskich przebywających za granicą utworzono 250 obwodów głosowania. Ze względu na różnice czasowe głosowanie za granicą trwało 35 godzin – rozpoczęło się punktualnie o godzinie 7 rano czasu lokalnego 24 października 2015 r. (tj. o godzinie 12.00 czasu warszawskiego) z chwilą otwarcia Obwodowych Komisji Wyborczych utworzonych w Buenos Aires (Republika Argentyńska), w Brasilii i w Kurytybie (Federacyjna Republika Brazylii) i w Santiago (Republika Chile) i trwało do momentu zakończenia głosowania punktualnie o godzinie 21 czasu lokalnego (tj. o godzinie 23.00 czasu warszawskiego) w OKW w Reykjaviku (Republika Islandii).

Głosowanie przebiegało sprawnie i bez zakłóceń, nie odnotowano żadnych istotnych incydentów mogących mieć wpływ na wynik wyborów.

Wg msz.gov.pl, pkw.gov.pl

Відбулися вибори до Сейму та Сенату

25 жовтня в Польщі відбулися вибори до Сейму та Сенату. У них взяли участь 15 563 499 осіб, було віддано 15 200 671 дійсних голосів. Явка виборців становила 50,92 %.

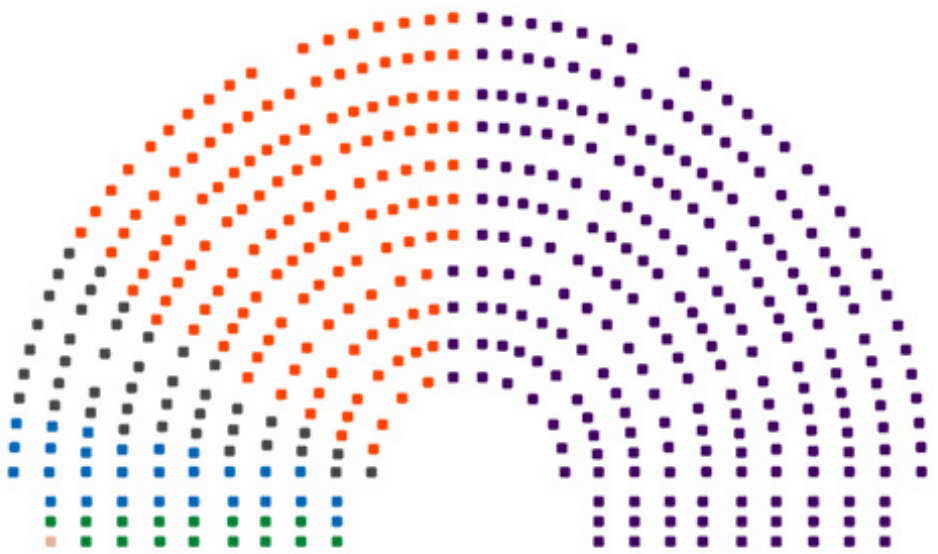

Перемогу у виборах здобула партія «Право і справедливість», яка самостійно сформує уряд. До Сейму також пройшли «Громадянська платформа», «Кукіз'15», «Новочесна» та Польська селянська партія, один мандат отримала німецька меншина.

За кордоном вибори до Сейму та Сенату РП було організовано на шести континентах у 86 державах. Бажання взяти участь у голосуванні за межами країни виявили 196 216 осіб, із яких 35 754 захотіли віддати свій голос через пошту.

Для польських громадян, котрі перебувають за кордоном, створили 250 округів для голосування. У зв'язку з різницею в часі голосування на них тривало 35 годин: розпочалося о 7 годині ранку за місцевим часом 24 жовтня 2015 р. (тобто о 12.00 годині варшавського часу) з моменту відкриття Окружних виборчих комісій у Буенос-Айресі (Республіка Аргентина), Бразилія, Куритибі (Федеративна Республіка Бразилія) та Сантьяго (Республіка Чилі) й тривало до моменту закриття голосування о 21 годині за місцевим часом (тобто о 23.00 варшавського часу) в Окружній виборчій комісії в Рейк'явіку (Республіка Ісландія).

Голосування пройшло без порушень, не було зафіксовано жодних істотних інцидентів, які могли б мати вплив на результат виборів.

За матеріалами msz.gov.pl, pkw.gov.pl

Wybory 1939: «Bezapelacyjnie»

Вибори 1939: «Возраженій нєт»

Metody, które po 17 września 1939 r. były stosowane przez wadze sowieckie na terenie Zachodniej Ukrainy, po raz pierwszy zademonstrowano, i to na szeroką skalę, podczas przygotowania i przeprowadzenia 22 października 1939 r. wyborów do Zgromadzenia Ludowego.

Першою та наймасштабнішою демонстрацією методів діяльності радянської влади, встановленої на території Західної України після 17 вересня 1939 р., була підготовка та проведення 22 жовтня 1939 р. виборів до Народних Зборів.

Przygotowania do tych wyborów odegrały istotną rolę w «ujawnieniu elementów wrogo nastawionych wobec władzy sowieckiej». Ocena tych wydarzeń jest jednoznaczna: był to spektakl dobrze wyreżyserowany i zagrany przez sowieckich funkcjonariuszy NKWD, milicji oraz Armii Czerwonej. W prasie lokalnej i republikańskiej pojawiło się wiele tekstów o swobodnym wyrażaniu woli ludzi pracy w trakcie zgłoszenia kandydatów oraz o ogromnej inicjatywie ludności «wyzwolonej spod jarzma». Polacy będący świadkami tych wydarzeń na Rówieńszczyźnie twierdzą: «Najbardziej nieprzyjemnym zjawiskiem były wiece, na które pod przymusem musieliśmy chodzić. Mówcy przesiąknięci byli nienawiścią do Polski, a Żydzi starali się podkreślić to zło, którego doznali od Polaków. Oczywiście patrzyliśmy na to wszystko ze smutkiem» (wszystkie cytowane tu przez nas wspomnienia znajdują się w polskich zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera – przyp. autora). Nie obeszło się także bez sytuacji kuriozalnych. Szeregowi czerwonoarmiści, uczestniczący w przeprowadzeniu akcji propagandowych, byli przeważnie słabo wykształceni, więc często z nich żartowano. «Opowiadając o bogactwach ziemi radzieckiej trzymali się na dystans. Niektórzy śmiałkowie zadawali im podstępne pytania, np. czy produkują u nich w Rosji «kopenhagę», na co oni zawsze odpowiadali «tak» i że tego jest u nich dużo, bo produkują go całe fabryki» – opowiadał Stanisław Lasocki, nauczyciel gimnazjum w Równem.

«Ludność polska wystraszona i terroryzowana na każdym kroku, zmuszona była do biernego poddania się, ponieważ milicja wypędzała z domów na wiece. Byłem obecny na jednym z takich wieców. Na czele prezydium był jakiś naczelnik z NKWD, który zaczął spotkanie od chwalenia swobód obywatelskich, dobrobytu ZSRR, porównując z «biedą» w Polsce, uciskiem, z tym jak rolników zaprzężono do pługa, by orali, a rząd Rzeczypospolitej okradał i okłamywał obywateli. «Tańczył tango» przedstawiając kandydatów i chwaląc ich. Posługiwał się przy tym przemówieniem, którego nauczył się na pamięć. Skończyło się wszystko głosowaniem na kandydatów za pośrednictwem podniesionych rąk: pod ścianami stali funkcjonariusze NKWD ubrani jak cywile i gdyby ktoś nie odważył się na podniesienie ręki, miałby problemy. «Bezapelacyjnie». Na kandydatów głosowano jednogłośnie» – tak komentował przebieg kampanii przedwyborczej mieszkaniec Równego Feliks Hałas.

Zgodnie z dyrektywą Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Ławrientija Berii z 15 września 1939 r. funkcjonariusze NKWD mieli obowiązek aktywnego udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do Zgromadzenia Ludowego. W trakcie głosowania ustanowiono kontrolę NKWD od momentu otrzymania karty do głosowania do wrzucenia jej do urny. «Głosowanie nie było tajne, odbywało się pod presją bagnetów» – wspominał o tzw. «swobodnym wyrażaniu woli» Maksymilian Jędrzejczyk, kamieniarz z Kostopola. Jego słowa potwierdzają wspomnienia Feliksa Hałasa: «Kto by się odważył coś skreślać (na kartach do głosowania – przyp. autora), kiedy była taka «miła» asysta z dwóch żołnierzy z bagnetami na karabinach».

W przededniu wyborów wielu żołnierzy akurat wróciło z frontu. Wyczerpani moralnie i fizycznie usiłowali uniknąć wyborów, ale mało komu to się udało. Jak opowiadał porucznik Czesław Bogdanowicz, po południu na jego podwórko przybył uzbrojony funkcjonariusz NKWD wraz z milicjantem. Kazali jemu i jego żonie pójść z nimi do lokalu wyborczego, żeby oddać głos. Kilka dni później Czesław Bogdanowicz został wezwany do Powiatowego Wydziału NKWD w Dubnie na przesłuchanie z powodu niechęci do udziału w głosowaniu.

O przygotowaniu i przebiegu głosowania wspomina także Edmund Złobnicki, mieszkaniec osady wojskowej Młynów w powiecie dubieńskim: «Przed wyborami, które odbyły się w dniu 23 października 1939 r. (wybory odbyły się 22 października, autor mógł pomylić daty – przyp. autora) do miejscowości omawianej zjechał oddział lotników sowieckich z kilkunastu osób, który objął kierownictwo nad wyborami. Agitacja polegała na rozdaniu miejscowej ludności ulotek z konstytucją sowiecką, urządzaniu w poszczególnych wsiach zebrań na które chcąc lub nie zmuszana była ludność do uczęszczania (…). Nadmieniam, że w okresie omawianym, władza miejscowa zmuszała i zmusiła mieszkańców, aby jedna osoba z domu trzeciego po porządku zajmowała się agitacją przedwyborczą, odczytywała konstytucję i tłumaczyła dobre strony władzy sowieckiej. Zebrania odbywały się dość często, bowiem ludność nastraszona szła na zebranie, aczkolwiek niechętnie. Na zebraniu zwykle znalazł się co najmniej jeden lotnik, który po wygłoszonej mowie antypolskiej – zmusił ludność do przyjęcia rezolucji w duchu sowieckim».

Edmund Złobnicki podaje, że z w każdej takiej rezolucji znalazł się punkt, który mówił, jakoby ludność miejscowa jest zadowolona z władzy sowieckiej i domaga się przyłączenia Ziem Wschodnich do Związku Sowieckiego. «Oczywiście było to jawnem oszustwem, bowiem ludność nawet i rusińska myślała inaczej doświadczona kilkamiesięcznym pobytem władzy sowieckiej» – wspomina on.

Około dwóch tygodni przed wyborami odbyły się spisy wyborców. Pod kontrolą lotnika prezes komitetu miejscowego i członkowie tego komitetu chodzili od domu do domu i zapisywali poszczególnych domowników w wieku od lat 18-stu do 70 i więcej.

«W dniu głosowania zeszła się ludność do punktu wyznaczonego, opornych zaś zmuszano pogróżkami, wobec czego, chcąc nie chcąc, ludzie nawet bardzo podeszli wiekiem zmuszeni byli udać się na te głosowanie, było to z moją rodziną, kiedy matkę staruszkę lat 68 i ojca lat 78 już niedołężnych zmusili też do udania się do punktu głosowania oświadczając, że jeżeli nie dojdą, to ich dowiozą. Gdy ludność w dostatecznej ilości była na miejscu rozdano im kartki z kopertami, na której to kartce były wymienione 3 nazwiska. Wyborca jedno z nazwisk podkreślał ołówkiem i wrzucał kartkę do urny wyborczej. Przed wrzuceniem kartki do urny kontrolujący lotnik sowiecki upominał wyborcę, by nie zrobił zawodu i by głosował na tę osobę, na którą już zgodził się na zebraniu przedwyborczym. W tym samym duchu agitowała milicja wyborcza» – pisze w swoich wspomnieniach Edmund Złobnicki.

Oczywistym jest, że na wyborach do Zgromadzenia Ludowego nawet polski proletariusz, zaszczuty przez radziecką propagandę, miał najmniejsze szanse na to, żeby wejść do radzieckich organów władzy ustawodawczej. Przeprowadzenie tych wyborów było początkiem przebudowy aparatu państwowego według wzorców sowieckich oraz zalegalizowało nowy system polityczny.

Tetiana SAMSONIUK

Підготовка до цих виборів відіграла неабияку роль у «виявленні ворожих до радянської влади» елементів. Одностайним є твердження, що це був спектакль, добре зрежисований і відіграний радянськими функціонерами спільно з представниками силових та правоохоронних органів, Червоної армії. Місцева й республіканська преса рясніла статтями про вільне волевиявлення трудящих при висуванні кандидатів, широку ініціативність, яку проявляло «звільнене від ярма» населення. Поляки-очевидці цих подій на Рівненщині стверджують: «Найнеприємнішим явищем були мітинги, на які доводилося ходити в примусовому порядку. Оратори були просякнуті ненавистю до Польщі, а євреї старалися підкреслити те зло, яке вони терпіли від поляків. Усім зрозуміло, що на все це ми дивилися з сумом» (усі спогади, які ми цитуємо в тексті, зберігаються в Архіві Гувера – авт.). Не обходилося й без курйозів. Рядові червоноармійці, задіяні у проведенні пропагандистських акцій, були в переважній більшості малоосвіченими й часто ставали об'єктами глузування. «Вони тримали певну дистанцію, розповідаючи про багатства радянської землі, деякі сміливці задавали їм підступні запитання, наприклад, чи роблять у них у Росії «копенхагу», на що ті завжди відповідали «так» і що цього в них багато, бо його випускають цілі фабрики», – розповідав учитель Рівненської гімназії Станіслав Лясоцький.

«Польське населення, перелякане й тероризоване на кожному кроці, було змушене пасивно піддатися, оскільки міліція виганяла з будинків на мітинги. Я був присутній на одному з таких мітингів. На чолі президії був якийсь начальник НКВС, який розпочав засідання з вихваляння громадянської свободи, добробуту СРСР, порівнюючи «бідність» у Польщі, утиски, як селян запрягли у плуг орати, а уряд Польщі обкрадав і оббріхував громадян. Він «танцював танго», представляючи кандидатів і вихваляючи їхні якості і т. п., користуючись своєю вивченою напам'ять промовою. Результатом того було голосування за допомогою піднятих рук за висунення кандидатів: під стінами довкола стояли члени НКВС, одягнені в цивільне, і біда, якби хтось не відважився підняти руку. «Возраженій нєт». Кандидати пройшли одноголосно», – так коментував процес передвиборчої кампанії житель Рівного Фелікс Галас.

Відповідно до директиви наркома внутрішніх справ Лаврентія Берії від 15 вересня 1939 р. співробітники НКВС зобов'язувалися брати активну участь у підготовці та проведенні виборів до Народних Зборів. Під час голосування було встановлено контроль НКВС від отримання бюлетеня до його вкидання в урну. «Голосування не було таємним, здійснювалося під тиском багнетів на громадян», – згадував так зване вільне волевиявлення Максиміліан Єнджейчик, каменяр із Костополя. Його тезу підтверджують і спогади Фелікса Галаса: «Хто відважувався щось викреслювати (у бюлетені для голосування – авт.), коли була така «мила» асистенція з двох солдат з багнетами на гвинтівках».

Багато вояків напередодні виборів повернулися з фронту. Перебуваючи в стані морального та фізичного виснаження, вони намагалися уникнути виборів, але мало кому це вдалося. Як зазначав поручик Чеслав Богданович, після обіду до його обійстя прибули озброєні співробітник НКВС і міліціонер, які наказали йому та дружині пройти за ними на дільницю й віддати свій голос. Через кілька днів Чеслава Богдановича викликали до Дубенського повітового відділення НКВС на допит із приводу небажання брати участь у голосуванні.

Підготовку та перебіг голосування яскраво ілюструють спогади Едмунда Злобніцького, мешканця військової осади Млинів Дубенського повіту: «Перед виборами, що відбулися 23 жовтня 1939 р. (вибори відбулися 22 жовтня, автор міг помилитися – авт.), до згаданої місцевості прибули кільканадцять радянських льотчиків, які взялися керувати виборами. Агітація полягала в розповсюдженні серед місцевого населення листівок із радянською конституцією, проведенні в окремих селах зборів, у яких населення, хотіло воно того чи ні, змушене було брати участь (…). Звертаю увагу на те, що в період, про який іде мова, місцева влада змушувала, і таки змусила, мешканців, щоб одна особа з кожного третього дому займалася передвиборчою агітацією, зачитувала конституцію і пояснювала добрі сторони радянської влади. Збори відбувалися часто, бо налякане населення, хоч і неохоче, йшло на них. У зборах, зазвичай, брав участь щонайменше один льотчик, який після виголошення антипольської промови змушував населення приймати резолюцію в радянському дусі».

Едмунд Злобніцький розповідає, що в кожній такій резолюції був пункт, у якому йшлося про те, що місцеве населення нібито задоволене радянською владою та вимагає приєднати східні землі до Радянського Союзу. «Звичайно, це був явний обман, бо населення, навіть українське, яке вже мало кількамісячний досвід життя при радянської владі, думало по-іншому», – згадує він.

За два тижні до виборів відбулося формування списків виборців. Під контролем льотчика голова та члени місцевого комітету ходили від дому до дому й записували імена мешканців віком від 18 до 70 і більше років.

«У день голосування населення прийшло до визначеного пункту, тих, хто був проти, змусили погрозами, тому, хотіли чи ні, навіть люди дуже поважного віку змушені були йти на те голосування. Так було і з моєю сім'єю, коли стареньких 68-річну матір і 78-річного батька, вже немічних, теж змусили піти на виборчу дільницю. Сказали, якщо вони не дійдуть, то їх привезуть. Коли відповідна кількість населення була на місці, людям роздали листки з конвертами. На листках було подано по 3 прізвища. Одне з прізвищ виборець підкреслював олівцем і вкидав листок до виборчої урни. Перед тим, як він це робив, радянський льотчик, що контролював хід виборів, попереджав виборця, щоб той не підвів і проголосував за ту людину, яку підтримав на передвиборчих зборах. У тому ж дусі агітувала виборча міліція», – пише у своїх спогадах Едмунд Злобніцький.

Очевидно, що на виборах до Народних Зборів навіть польський пролетаріат, зацькований радянською пропагандою, мав наймізерніші шанси потрапити в радянські законодавчі органи. Їхнє проведення ознаменувало початок перебудови державного апарату за радянським взірцем й остаточно легалізувало нову політичну систему.

Тетяна САМСОНЮК

Serwer Zejnidinow: «Nie wyjechaliśmy z Krymu, by po prostu przeczekać»

Сервер Зейнідінов: «Ми виїхали з Криму не відсиджуватися»

Rosyjska aneksja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy stały się papierkiem lakmusowym, sprawdzającym gotowość Ukraińców do pomocy bliźniemu w biedzie. Czy mieszkańcy Wołynia nadal są w swojej «chacie z kraju»? Proponujemy rozmowę na ten i inne tematy z przewodniczącym organizacji pozarządowej « Tatarzy Krymscy Wołynia» Serwerem Zejnidinowem.

Російська анексія Криму та війна на сході України стали лакмусовим папірцем перевірки готовності українців відреагувати на біду ближнього. Чи волиняни й далі живуть у своїй «хаті скраю»? Про це та інше пропонуємо увазі читачів розмову з головою громадської організації «Кримські татари Волині» Сервером Зейнідіновим.

Walenty Wakoluk: Czy osoby, które wyjeżdżają z Krymu, mają status przesiedleńców?

Serwer Zejnidinow: Tak, my, mieszkańcy Krymu, jesteśmy przesiedleńcami politycznymi. Z kolei ludzie ze wschodu kraju uciekają od wojny, czyli są uchodźcami. Krym jest okupowany i został przejęty bez strzałów. Mogliśmy walczyć z tym jedynie przez wypowiedzi, akcje, demonstracje pokojowe. W ogóle nikt nie mógł sobie wyobrazić, że w XXI wieku coś takiego jest możliwe.

– A dlaczego wyjechaliście właśnie na Wołyń, a nie, na przykład, za granicę?

– Mamy jedną Ojczyznę – Krym. Myślę, że powinniśmy wywalczyć swój Krym i wrócić tam z powrotem. Nie mamy innej Ojczyzny.

– Czy pomagają Wam władze?

– Powiem kilka ciepłych słów o Urzędzie Pracy, gdzie cały czas pracują z osobami przesiedlonymi, pomagają im. Są nawet programy, dzięki którym przesiedleńcy otrzymali pieniądze na otwarcie własnego biznesu. Wielu z nich, wyjeżdżając, nie zabrało wszystkich dokumentów, w Funduszu Emerytalnym także wykazali się wyrozumiałością, naliczają emerytury, renty, zasiłki tym, komu były przyznane na Krymie. Władza jednak nie ma żadnej strategii w zakresie deokupacji Krymu.

– Kogo zostawił Pan na Krymie?

– Na Krymie została rodzina, przyjaciele, znajomi. Wśród nich są nie tylko Tatarzy, ale także osoby o proukraińskim stanowisku.

– Kiedy zamieszkał Pan na Krymie?

– Po upadku ZSRR, pod koniec lat 80. – na początku 90. masowo wracaliśmy z rejonów deportacji. Wcześniej nie byliśmy wpuszczani na teren Krymu, mimo że zostaliśmy zrehabilitowani.

– Jak wyglądał powrót? Jaki stosunek mieli do Tatarów przedstawiciele innych narodowości?

– Powitali nas wrogo. Wówczas przestrzeń postradziecka była przesiąknięta propagandą komunistyczną. Miejscowi dopiero później, kiedy zrozumieli, że jesteśmy normalnymi ludźmi, takimi, jak oni, przyznawali się, że nawet w lokalnym radiu mówiono, że jadą straszni ludzie o kryminalnej przeszłości, więc warto zachować ostrożność i nie wypuszczać dzieci z domu bez powodu…

– Wróciliście na Krym do swoich miejsc rodzinnych? Tam, gdzie urodziły się babcia, mama?

– Oczywiście, że nie. To było prawie niewykonalne. Nie mieliśmy też takiego celu – walczyć o swoje domy, wysiedlać stąd kogoś, ponieważ ci ludzie już się tam zadomowili. Najpierw prosiliśmy, później wymagaliśmy i w końcu byliśmy już zmuszeni do zajmowania działek. Kto miał możliwość, kupował domy lub działki i budował swoje. Wszystko robiliśmy sami, nie dostawaliśmy żadnej pomocy od państwa.

– I teraz znowu zostawiacie swoją ziemię.

– Tak, już po raz drugi.

– Kiedy przyjechał Pan na Wołyń?

– Rodzinę wysłałem tutaj jeszcze przed referendum, to było w marcu-kwietniu 2014 r. Sam zostałem ze starszym synem i do końca liczyłem, że coś się zmieni. W głowie się nie mieściło, jak obcy kraj mógł okupować teren i narzucić swoje pseudoreferendum?

– Jak Pan uważa, ile procent mieszkańców Krymu chciałoby zostać w granicach Ukrainy?

– Sądzę, że około 40–50% mieszkańców. To w miastach, ponieważ na wsi ludzie często myśleli żołądkiem, byli przekonani, że przyjdzie Rosja i wysypie się na nich manna niebiańska z rosyjskimi wynagrodzeniami, emeryturą. A jaki jest w Rosji reżim, jaki rząd – nad tym nikt się nie zastanawiał.

– Co Pan zostawił na Krymie?

– Duże gospodarstwo rolne (3,5 ha) – cieplarnie, winnice. Byłem członkiem Asocjacji Farmerów i Rolników Krymu.

– Wiem, że chciał Pan mieć działkę tutaj?

– Tak, teraz nad tym pracujemy. Już wszyscy jesteśmy zatrudnieni i największym problemem zostaje mieszkanie. Myślę, że ten problem można rozwiązać dość łatwo, jeśli władze pomogą z działkami.

– Czyli gruntów jeszcze Państwu nie wydzielono?

– Spośród wszystkich przesiedleńców na Wołyniu tylko ja dostałem działkę. Stało się tak dzięki temu, że sam zacząłem objeżdżać rady wiejskie w rejonie łuckim, opowiadać o aktualnej sytuacji i w Majakach «weszli w moje buty». Przewodniczący rady wiejskiej postanowił omówić moją prośbę na posiedzeniu. Wreszcie, przydzielono mi działkę.

– A reszcie przesiedleńców nie zaproponowano gruntów?

– Już kiedy założyliśmy organizację «Tatarzy Krymscy Wołynia», napisaliśmy podanie do rady obwodowej co do zapewnienia przesiedleńcom działek. Tam niby zapadła pozytywna decyzja, omówiliśmy sytuację, zaznaczyliśmy, że nie liczymy na Łuck, wystarczą nam działki w granicach 10-15 kilometrowej strefy wokół miasta z odpowiednią infrastrukturą, transportem. Wydzielono nam ziemię w Prominiu i zaproszono do obejrzenia terenu. Wyjechaliśmy 25 km od Łucka obejrzeć te działki i nas dowieźli do jakiegoś pola 5 km od drogi. Teren, który chcieli nam dać – to wykoszone czyste pole, z niego widać granicę wołyńskiego i rówieńskiego obwodu. Oczywiście, nie przyjęliśmy tej oferty. Nie da się wynajmować mieszkania w Łucku i jeździć tam na budowę. Kiedy tam się pojawi infrastruktura – nie wiadomo. Przecież nie możemy sami doprowadzić tam linii energetycznych, dróg itd. Będziemy jednak nadal walczyć , starać się rozwiązać problem działek.

– Czym Pan się tutaj zajmuje?

– Założyłem małą firmę, oddział kijowskiej firmy, sprzedaję probiotyki. Chciałbym się jednak zajmować tym co kocham najbardziej – rolnictwem, uprawiać winorośle. Przywiozłem ze sobą sadzonki krzewów ze swojej plantacji, posadziłem je u znajomych, którzy wynajmują nam mieszkanie. Będziemy próbować uprawiać na Wołyniu winogrona. Moja żona najpierw pracowała w fabryce «Kromberg & Schubert». Musieliśmy coś jeść, więc nie stroniliśmy od żadnej pracy, a «Kromberg» zatrudniał wszystkich chętnych. Teraz żona pomaga mi w firmie.

– Składał Pan projekt, by dostać dofinansowanie. Na czym polegał Pana pomysł?

– We wsi Majaky znajduje się dawne przedsiębiorstwo państwowe, które ma opuszczone cieplarnie. Teren otwartych gruntów wynosi 20 ha. Aby w całości nie stracić ziemi, są

Валентин Ваколюк: Люди, які виїжджають із Криму, за статусом – переселенці?

Сервер Зейнідінов: Так, ми, кримчани, політичні переселенці. Люди зі Сходу у свою чергу втікають від війни, тобто є біженцями. А в Криму територію окупували та захопили без пострілів. Ми могли протистояти лише висловлюваннями, акціями, мирними демонстраціями. Взагалі ніхто й уявити не міг, що у XXI ст. таке може відбутися.

– А чому саме сюди, на Волинь, виїхали, а не, наприклад, за кордон?

– У нас одна Батьківщина – Крим. Я думаю, що ми повинні відстояти свій Крим і повернутися туди назад. Іншої Батьківщини в нас немає.

– Вам допомагає влада?

– Я можу сказати декілька добрих слів про центр зайнятості. Там постійно працюють із переселенцями, допомагають їм. Є навіть програми, завдяки яким переселенці отримали кошти для відкриття свого бізнесу. Багато, виїжджаючи, захопили не всі необхідні документи, у Пенсійному фонді також пішли назустріч, нараховують пенсії та соціальні виплати, хто мав такі в Криму. А загалом у влади немає жодної стратегії щодо деокупації Криму.

– Хто у Вас залишився в Криму?

– У Криму залишилися родичі, друзі, знайомі. Серед них не тільки татари, а й проукраїнці.

– Коли Ви оселилися в Криму?

– Після розпаду СРСР, під кінець 80-х – на початку 90-х, ми масово поверталися з районів депортації. А до того на територію Криму нас не впускали, хоча й, здається ж, реабілітували.

– Яким був цей процес повернення? Як до Вас поставилися представники інших національностей?

– Зустрічали нас вороже. Тоді ще пострадянський простір був просякнутий комуністичною пропагандою. Місцеві зізнавалися вже потім, коли зрозуміли, що ми звичайні люди, такі ж, як і вони, що тоді навіть на місцевому радіо передавали, що їдуть жахливі люди, з кримінальним минулим, будьте пильними, не пускайте дітей на вулицю…

– Ви повернулися в Крим на рідні місця, тобто туди, де народилися бабуся, мама?

– Звичайно, що ні. Це було практично не можливо. І в нас не було такої мети – добиватися своїх будинків, виселяти звідти когось, адже там вже інші люди обжилися. Ми спочатку просили, потім вимагали та врешті-решт були змушені захоплювати земельні ділянки. Хто міг купував будинки або ділянки й самостійно будувався. Все своїми силами, від держави ніякої допомоги не було.

– І ось Ви знову залишаєте обжиту та оброблену землю.

– Так, уже вдруге.

– Коли Ви приїхали на Волинь?

– Сім'ю я відправив до референдуму, це було в березні-квітні 2014 р. Сам залишився зі старшим сином і до останнього надіявся, що щось зміниться. В голові не вкладалося, як чужа країна змогла окупувати територію та нав'язати свій псевдореферендум?

– Як Ви вважаєте, скільки загалом відсотків населення Криму хотіли все ж таки залишитися в Україні?

– Думаю, приблизно 40–50 % населення. Це в містах, адже в селах люди переважно думали шлунком, були впевнені, що прийде Росія й посиплеться на них манна небесна з російськими зарплатами, пенсіями. А який режим у Росії, який уряд, ніхто про це не думав.

– Що Ви залишили в Криму?

– Велике фермерське господарство (3,5 га) – теплиці та виноградники. Я був членом Асоціації фермерів і землевласників Криму.

– Знаю, Ви хотіли взяти земельні ділянки?

– Так, ми зараз працюємо над цим. Ми вже всі працевлаштовані, і найголовнішою проблемою залишається житло. Я думаю, це питання можна вирішити досить просто, якщо влада допоможе з земельними ділянками.

– Тобто Вам землю не виділяли?

– Серед усіх переселенців Волині я один отримав земельну ділянку. Це сталося завдяки тому, що я почав сам об'їжджати сільради Луцького району, розповідати про складену ситуацію, і в Маяках пішли мені назустріч. Голова селищної ради вирішив обговорити мою заявку на сесії. Врешті виділили для мене земельну ділянку.

– А решті переселенців не пропонували ділянки?

– Уже коли створили організацію «Кримські татари Волині», ми написали заяву в облраду щодо питання забезпечення переселенців земельними ділянками. Там нібито пішли нам назустріч, ми обговорили ситуацію, зазначили, що на Луцьк не претендуємо, що достатньо нам ділянок у межах 10–15-кілометрової зони навколо міста з належною інфраструктурою, транспортом. Для нас виділили землі в Промені та викликали для огляду території. Ми виїхали за 25 км від Луцька оглянути ці ділянки, і нас довезли до якогось поля за 5 км від дороги. Територія, де нам виділили наділи, – це скошене чисте поле, звідки вже видніється кордон Волинської області з Рівненською. Ми очевидно, що відмовилися від такої пропозиції. Це ж нереально, знімати житло в Луцьку та їздити туди будуватися. Коли там буде інфраструктура, не зрозуміло. Ми ж не можемо самостійно провести світло та все інше. Проте ми будемо й надалі боротися, старатися вирішити проблему щодо земельних ділянок.

– Чим Ви зараз займаєтеся тут?

– Я відкрив приватне підприємство, філію від київської фірми, маю торговий пункт із розповсюдження пробіотика. Проте хочу займатися своєю улюбленою справою – фермерством, вирощуванням винограду. Я привіз із собою зразки кущів зі своєї плантації, посадив їх у знайомих, у котрих винаймаю квартиру. Будемо намагатися вирощувати на Волині виноград. А моя дружина спочатку влаштувалася на «Кромберг». Щось їсти потрібно було, тому не цуралися будь-якої праці, а «Кромберг» влаштовував на роботу всіх охочих. Зараз дружина допомагає мені з підприємництвом.

– Ви подавали проект, щоб отримати допомогу. У чому полягала Ваша ідея?

– У селі Маяки знаходиться колишнє держпідприємство, яке має запущені теплиці. Пло-

tam uprawiane zboża. Ale uprawianie zboża na 20 ha się nie opłaca, potrzeba co najmniej 100 ha. Zaproponowano mi wynajęcie tych cieplarni. Obejrzałem teren. Katastrofy nie ma, jest wodociąg, zachowane wyposażenie gazowe, trochę wysiłku i można byłoby pracować. Teraz jest wiele europejskich programów rozwojowych, mających na celu pomaganie przesiedleńcom, tworzenie dla nich nowych miejsc pracy. Brałem udział w jednym takim programie we Lwowie, uczestniczyłem tam w szkole biznesu, dowiedziałem się wiele nowego, m.in. o współczesnych zasadach prowadzenia biznesu i złożyłem projekt dotyczący cieplarni.

– Udało się przekonać lwowian?

– Mimo tego, że priorytetowym kierunkiem było rolnictwo, mój biznes plan niestety nie otrzymał wsparcia. Nie wiem dlaczego. Byłem przekonany o słuszności tego przedsięwzięcia. Wykładowcy, inni uczestnicy grupy także widzieli, że jestem fachowcem w swojej dziedzinie. Komisja zaś nie uzasadniła odmowy. A grant otrzymał dość dziwny moim zdaniem projekt, dotyczący hodowli psów rasowych, przedstawiony przez panią kinolog z Sewastopola.

– Będzie Pan zaczynać od początku? Znowu składać jakiś projekt?

– Tak, będę próbować własnych sił, ponieważ nie mam własnego kapitału startowego.

– Założył Pan organizację Tatarów Krymskich. Kiedy zrozumiał Pan, że należy walczyć o swoje polityczne miejsce w kraju?

– Zawsze mieliśmy taką świadomość. Nie wyjechaliśmy z Krymu, by po prostu przeczekać.

– Ile osób liczy organizacja?

– Tatarów Krymskich jest bardzo mało – tylko sześć rodzin. Na początku stworzyliśmy organizację pozarządową «Tatarzy Krymscy Wołynia», później nawiązaliśmy nowe znajomości, zaczęli do nas dołączać inni przesiedleńcy z Krymu, nie tylko Tatarzy. Cały czas staramy się organizować różne akcje, by państwo i wszyscy obywatele widzieli, że nie należy milczeć, trzeba coś robić, ponieważ nikt nam nic po prostu nie da.

– Czy organizowane przez was akcje mają wsparcie?

– Tak, wspierają nas mieszkańcy Łucka, są dość aktywni. Naszą ostatnią akcję, która odbyła się 25 października, organizowaliśmy dla wsparcia aktywistów «Społecznej blokady Krymu», zbieraliśmy dla nich środki sprzedając płow i tradycyjne słodycze, m.in. bakławę. Najważniejsze jest to, że zobaczyliśmy dość wysoki wskaźnik poparcia. Był dzień wyborów i ludzie widząc tatarską i ukraińską flagę podchodzili, wrzucali pieniądze, mówili miłe słowa. Oni świetnie rozumieją, co się dzieje. Chcemy, aby władze też to widziały.

– Jako reprezentant Tatarów Krymskich brał Pan udział w tegorocznym Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w Białymstoku. Jak Pan odebrał Polskę?

– Nasz naród również doznał represji od reżimu stalinowskiego. Wieniec, który złożyliśmy pod pomnikiem Sybirakom, był symbolem pojednania pamięci. W Polsce byliśmy tylko przez dwa dni. Mieliśmy pół dnia wolnego czasu, aby zwiedzić miasto. Pierwsze, co rzuciło się w oczy i zapamiętało to, oczywiście, porządek i drogi. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy mieli możliwość pojechać do Polski, dlatego teraz uczę się polskiego. Wiem, że w Polsce mieszkają Tatarzy Krymscy, chcę nawiązać z nimi współpracę. Już jesteśmy w kontakcie telefonicznym.

– Czy warto Ukrainie wzorować się na Polsce, dążyć ku Europie?

– Oczywiście, że warto. Nie ma co tkwić w tej przestrzeni postradzieckiej, tylko iść naprzód. To wszystko jest tuż obok, dosłownie kilka kilometrów – i zupełnie inne życie.

– Chciałby Pan zagłosować w tych wyborach?

– Oczywiście. Mieszkamy w Łucku już drugi rok, pracujemy tu, dawno się zintegrowaliśmy z tym społeczeństwem, bierzemy udział w politycznym i społecznym życiu miasta, płacimy podatki i wiemy, na kogo można oddać swój głos. Jesteśmy zwykłymi obywatelami Ukrainy i chcemy głosować razem ze wszystkimi. Chcę także zaznaczyć, że lokalne wybory są bardzo ważne, ponieważ życie twojego miasta jest twoim życiem, a ostatnie wybory potwierdziły, że nasze społeczeństwo jest apolityczne. Być może w taki sposób ludzie pokazują władzy, że nie jest ona skuteczna?

– Pana przepis na «uzdrowienie» Ukrainy?

– Wszystko zależy od nas samych. Ukraina potrafiła wyjść na Majdan, nie warto o tym zapominać, tylko iść do przodu i walczyć. Nikt, oprócz nas samych, nie stworzy demokratycznego państwa.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

ща відкритого ґрунту становить 20 га. Щоб повністю не запустити землю, там вирощують зернові. А вирощувати зернові на 20 га збитково, для них потрібно як мінімум 100 га. Мені запропонували взяти ці теплиці в оренду. Я оглядав територію. Все не в катастрофічному стані, водопровід, газове обладнання збереглися, трохи зусиль і можна було б працювати. Зараз є багато європейських програм розвитку, які покликані допомогти переселенцям, створити для них робочі місця. Я брав участь в одній такій програмі у Львові, пройшов там бізнес-школу, багато нового дізнався завдяки їй, зокрема про сучасні підходи до бізнесу, та написав бізнес-проект щодо теплиць.

– Переконали львів'ян?

– Хоча пріоритетним напрямком якраз і було сільське господарство, мій бізнес-план, на жаль, не пройшов. Не знаю чому, адже я був переконаний у своїх силах, викладачі, інші учасники групи також бачили, що я професіонал у своїй справі, комісія ж не обґрунтувала відмову. А отримав грант, на мою думку, досить дивний проект із розведення породистих собак, який представляла жінка-кінолог із Севастополя.

– Будете починати спочатку, подаватимете знову якийсь проект?

– Так, буду пробувати свої сили, адже в мене немає стартового капіталу.

– Ви заснували організацію кримських татар. Коли усвідомили, що потрібно боротися і за своє політичне місце в країні?

– Усвідомлення цього було завжди. Ми виїхали з Криму не відсиджуватися.

– Скільки осіб нараховує Ваша організація?

– Кримських татар дуже мало – всього шість сімей. Спочатку ми створили громадську організацію «Кримські татари Волині», потім завели нові знайомства, стали до нас долучатися інші кримчани, зокрема не татари. Ми постійно намагаємося проводити різні акції, щоб держава, всі громадяни бачили, що не потрібно мовчати, що потрібно щось робити, адже ніхто нам нічого просто так не дасть.

– Вас підтримують у цих акціях?

– Так, підтримують містяни, вони досить активні. Останню нашу акцію, яка відбулася 25 жовтня, ми організували на підтримку активістів «Громадської блокади Криму», збирали для них кошти, які виручили за продаж плову та національних солодощів, зокрема пахлави. Найважливіше, що ми побачили значний відсоток підтримки. Був день виборів, і люди, помітивши татарський та український прапори, підходили, жертвували кошти, говорили теплі слова. Громадяни чудово розуміють, що відбувається, ми хочемо, щоб це бачила й влада.

– Також Ви брали участь у цьогорічному Марші живої пам'яті польського Сибіру в Білостоці як делегати від кримських татар. Як сприйняли Польщу?

– Наш народ також був репресований сталінським режимом. Вінок, який ми поклали до пам'ятника сибірякам, був символом єднання пам'яті. У Польщі ми тоді були всього два дні. Півдня було вільного часу, щоб оглянути місто. Перше, що впало у вічі та запам'яталося, це, звичайно, чистота й дороги. Надіюся, що буде ще можливість з'їздити до Польщі, тому зараз вивчаю польську мову. Знаю, що в Польщі знаходиться кримськотатарська діаспора, хочу її відвідати, познайомитися з представниками. У телефонному режимі ми вже підтримуємо зв'язок.

– Україні варто рівнятися на Польщу, прагнути до Європи?

– Звичайно, варто. І навіть не обертатися у той пострадянський простір, а йти тільки вперед. Це все поруч, буквально декілька кілометрів – і зовсім інше життя.

– Щодо виборів, Ви хотіли би проголосувати?

– Звичайно. Ми вже живемо в Луцьку другий рік, тут працюємо, давно інтегрувалися в це суспільство, беремо участь у політичному та громадському житті міста, сплачуємо податки і знаємо, за кого можна віддати свій голос. Ми звичайні громадяни України й хочемо голосувати нарівні з усіма. Також хочу зауважити, що місцеві вибори дуже важливі, це ж життя твого міста, твоє життя, а минулі вибори підтвердили, що наше суспільство аполітичне. Можливо, таким чином люди демонструють владі, що вона недієва?

– Ваш рецепт «оздоровлення» для України?

– Усе залежить від нас самих. Україна змогла вийти на Майдан, і потрібно не забувати про це, а рухатися вперед і боротися. Ніхто, крім нас, не збудує демократичної держави.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

Prymicja ks. Marcin Ciesielskiego w Dubnie

Перше богослужіння отця Марціна Цєсєльського в Дубні

W niedzielę 25 października 2015 r. w kościele parafialnym pw. św. Jana Nepomucena w Dubnie (Diecezja Łucka) miała miejsce Msza Święta z błogosławieństwem prymicyjnym, którą celebrował ks. Marcin Ciesielski.

У неділю, 25 жовтня 2015 р., у парафіяльному храмі Святого Яна Непомука в Дубні (Луцька дієцезія) відбулося богослужіння з приміційним благословенням (приміція – перша Служба Божа – ред.), яке провів отець Марцін Цєсєльський.

Ks. Marcin Ciesielski pochodzi z parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej w Koźlinach, w województwie pomorskim. 15 lutego 2014 r. otrzymał święcenia diakonatu z rąk ówczesnego Administratora Apostolskiego Diecezji Łuckiej ks. bp. Stanisława Szyrokoradiuka. Praktykę diakońską odbywał w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Dubnie, gdzie po święceniach kapłańskich stał się wikariuszem. Święcenia prezbiteratu przyjął dnia 1 października 2015 r. w uroczystość św. Teresy od Dzieciątka Jezus – patronki Diecezji Łuckiej, z rąk ks. bp. Witalija Skomarowskiego – ordynariusza Diecezji Łuckiej.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 15.00. Ksiądz prymicjant został wprowadzony do kościoła w procesji, tradycyjnie w wianku. Homilię prymicyjną wygłosił ks. Waldemar Szlachta – proboszcz z Korca. Na zakończenie Eucharystii Ksiądz Neoprezbiter udzielił tradycyjnego prymicyjnego błogosławieństwa. Na pamiątkę tego wydarzenia wszyscy pobłogosławieni otrzymali obrazki. Przed udzieleniem błogosławieństwa ks. Marcin podziękował wszystkim, którzy pomogli mu obrać taką drogę życiową i włączyli się w organizację tego wydarzenia.

W uroczystościach uczestniczyli księża z Diecezji Łuckiej, duchowni z Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Kijowskiego, członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Dubnie, uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Dubnie, licznie zgromadzeni parafianie oraz zaproszeni goście.

Maria BOŻKO,
Towarzystwo Kultury Polskiej w Dubnie

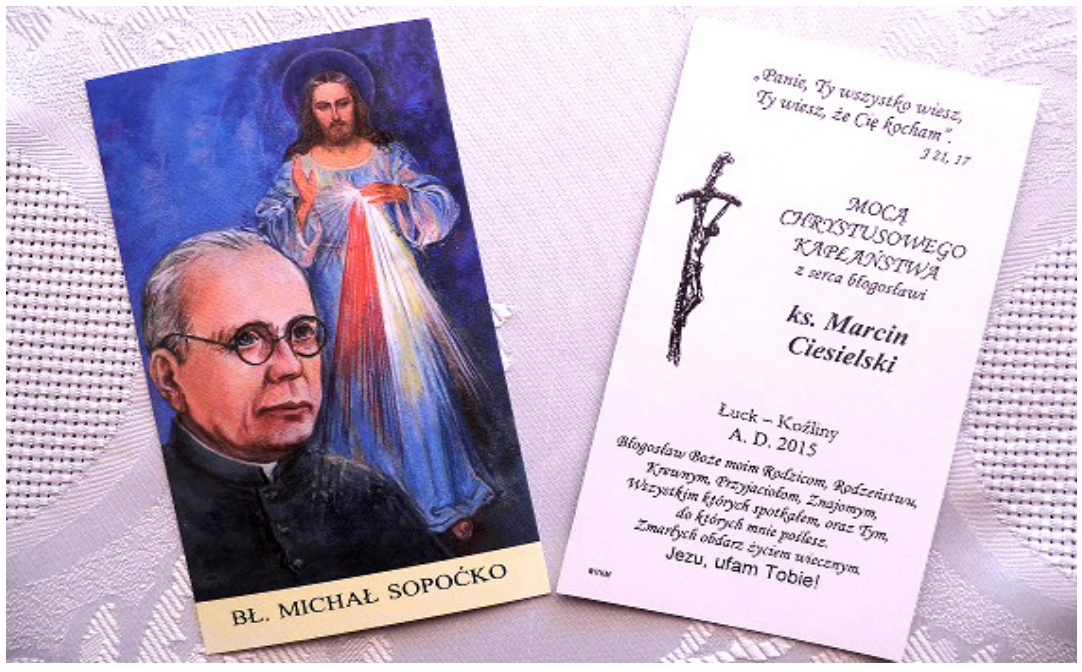

Отець Марцін Цєсєльський походить із парафії Матері Божої Розарію в Козлінах, що в Поморському воєводстві. 15 лютого 2014 р. був висвячений на диякона тодішнім апостольським адміністратором Луцької дієцезії єпископом Станіславом Широкорадюком. Дияконську практику проходив у парафії Святого Яна Непомука в Дубні, у якій після священицьких свячень став вікарієм. Пресвітерські свячення прийняв 1 жовтня 2015 р., в урочистість Святої Терези від Дитятка Ісуса – заступниці Луцької дієцезії, з рук єпископа Віталія Скомаровського, ординарія Луцької дієцезії.

Дійство розпочалося о 15.00 год. Отця-приміцанта ввели до храму урочистою процесією, традиційно у вінку. Із приміційною проповіддю виступив отець Вальдемар Шляхта, настоятель із Корця. На закінчення нововисвячений отець уділив традиційного приміційного благословення. На згадку про цю подію всі поблагословлені отримали іконки. Перед благословенням отець Марцін подякував усім, хто допомагав йому обрати життєву дорогу та долучився до організації цієї події.

У святкуванні взяли участь священики Луцької дієцезії, духівники Української православної церкви Київського патріархату, члени Товариства польської культури в Дубні, учні суботньо-недільної школи польської мови при цьому товаристві, численні парафіяни та запрошені гості.

Марія БОЖКО,
Товариство польської культури в Дубні

Ocaleni od zapomnienia: Cyprian Libera

Повернуті із забуття: Ципріян Лібера

Większość szkiców biograficznych opublikowanych w rubryce «Ocaleni od zapomnienia» dotyczy polskich żołnierzy, którzy po 17 wrześniu 1939 r. trafili do niewoli sowieckiej. Tymczasem, wielu Polaków i Ukraińców walczących podczas II wojny światowej trafiło także do niewoli niemieckiej. Nasz kolejny szkic przedstawia los jednego z nich.

Більшість біографічних нарисів, опублікованих у рубриці «Повернуті із забуття», стосувалися польських військовослужбовців, які після 17 вересня 1939 р. потрапили до радянського полону. Проте багато поляків та українців, призваних на німецько-польську війну, стали бранцями німецької армії. Наш черговий нарис ілюструє долю одного з них.

Cyprian Libera urodził się w 1914 r. we wsi Huta Stepańska w powiecie kostopolskim w wielodzietnej rodzinie zamożnych rolników. Jego ojciec Paweł Libera, syn Karola (ur. ok. 1883 r.) i matka Bronisława Libera (ur. ok. 1888 r.) posiadali na własność 40 dziesięcin ziemi, których jedna trzecia pokryta była lasem. Na działce rolnej znajdował się dom mieszkalny i budynki gospodarcze. W gospodarstwie było 6 krów, 2 konie, młocarnia, sieczkarnia i inny niezbędny sprzęt rolniczy.

Cyprian był drugim dzieckiem w rodzinie. Miał braci – Szczepana (ur. 1912 r.), Józefa (ur. w 1919 r.), Władysława (ur. w 1922 r.) i Jana (ur. w 1924 r.) oraz siostry – Józefę (ur. w 1918 r.) i Mirosławę (ur. w 1925 r.). Wszyscy na początku II wojny światowej mieszkali w Hucie Stepańskiej w domu swoich rodziców. Cyprian ukończył pięć klas szkoły powszechnej.

W 1935 r. został powołany w szeregi Wojska Polskiego. Przez pierwsze siedem miesięcy odbywał służbę w 21 Pułku Ułanów w Równem. 31 maja 1936 r. został przeniesiony do Lublina, do szpitala wojskowego na stanowisko sanitariusza, a w dniu 1 września tegoż roku – do szpitala wojskowego w Chełmie. Ostatnie miesiące służby wojskowej spędził w jednostce sanitarnej 21 Pułku Ułanów, skąd 20 września 1937 r. został zwolniony do rezerwy.

Przez dwa lata Cyprian pracował w gospodarstwie swojego ojca. 14 sierpnia 1939 r. znowu został zmobilizowany do 21 Pułku Ułanów w Równem. 17 sierpnia jego jednostka została przerzucona do Radomska, a 30 sierpnia na granicę polsko-niemiecką, do Częstochowy. Od 1 do 22 września 1939 r. przebywał na froncie. Mimo bohaterstwa polskich żołnierzy, wojsko niemieckie skutecznie paraliżowało ich zorganizowany opór, po czym jednostki wojskowe były likwidowane. 22 września, 5 kilometrów od Warszawy, Cyprian Libera trafił do niewoli niemieckiej. Do niewoli faszystowskiej trafił też starszy brat Cypriana Szczepan (jego los jest nam na razie nieznany). Jeńca wysłano najpierw do obozu koło miasta Eylau (Prusy Wschodnie), a stamtąd wraz z jeńcami Józefem Budzińskim (ur. w 1916 r., szeregowy z Częstochowy) i Feliksem Bartowiakiem (ur. w 1908 r., kierowca pochodzący z województwa poznańskiego) przeniesiono go w okolice miasta Gubin, gdzie wykonywał prace rolnicze u właściciela ziemskiego Rudolfa Ferscha.

7 lipca 1940 r. Cyprian Libera odważył się na ucieczkę. Przebywający z nim jeńcy wiedzieli o jego zamiarach. Aby jakoś pomóc dali mu na drogę swoje dzienne porcje żywności.

Od pracowników Rudolfa Ferscha, z którymi Cyprian Libera woził chleb do Gubina, dowiedział się, że przechodząca przez miasto kolej prowadzi do polskiej granicy. Wyszedłszy o godz. 8 wieczorem z gospodarstwa Rudolfa Ferscha podążył w stronę miasta, jednak już w pierwszej wsi zauważyli go miejscowi, którzy starali się zatrzymać uciekiniera. Uciekając przed nimi, Cyprian stracił orientację i znowu wrócił do gospodarstwa, gdzie pracował. Musiał po raz drugi pokonać tę samą drogę. Dostawszy się do okolic Gubina jeniec cały dzień przesiedział w krzakach, a w nocy mijając miasto trafił na kolej, która miała zaprowadzić go do Polski.

Jak opowiadał, po 7 dniach, 14 lipca o świcie wreszcie zobaczył typowe dla jego ojczyzny budynki i odważył się wejść do jednego z nich, aby poprosić o żywność. Według uciekiniera, przez cały czas jego trudnej podróży odżywiał się mlekiem, które potajemnie zabierał od krów znajdujących się w zagrodach na pastwiskach koniczyny i lucerny.

Polak, do którego przyszedł Cyprian, dał mu na drogę prowiant, cywilne ubranie i wskazał drogę w kierunku Suwałk, do których było ponad 50 km. Uciekinier poruszał się głównie nocą, bocznymi drogami. Pewnego razu tak się zmęczył, że wszedł do stodoły i schował się w sianie, gdzie przespał do rana, a rano usłyszawszy język polski odważył się wyjść ze swojego schowka. Gospodarzowi majątku Cyprian powiedział, że jest uciekinierem z niewoli niemieckiej i że idzie do swoich rodziców na Wołyń. Ten polecił mu iść nie do Suwałk, gdzie granica przechodziła przez wąwóz dobrze strzeżony przez straż graniczną, a kierować się w stronę granicy niemiecko-litewskiej, którą łatwiej przekroczyć, a już stamtąd wejść na tereny okupowane przez władze sowieckie.

Słuchając rady Cyprian Libera najpierw poszedł w stronę Litwy, gdzie bez problemów przekroczył granicę niemiecko-litewską, a stamtąd wyruszył w stronę Białorusi. 19 lipca 1940 r. o 16.00 jeniec przekroczył granicę niemiecko-litewską, a 29 lipca przybył do Huty Stepańskiej. Dla okupacyjnych władz sowieckich wracający z niewoli niemieckiej polscy żołnierze byli przede wszystkim «społecznie niebezpiecznymi elementami» i zawsze zwracali na siebie uwagę organów NKWD.

30 lipca 1940 r. Stepański Wydział Rejonowy NKWD zaaresztował Cypriana Liberę za nielegalne przekroczenie granicy i podejrzenie o szpiegostwo na rzecz Niemiec. W czasie śledztwa przebywał on w więzieniu NKWD w Równem. Akta archiwalne w sprawie Cypriana Libery zawierają sformułowania typowe dla sowieckich organów karno-represyjnych, stosowane w połowie lat 30-tych XX w. na terenie ZSRR. Dlatego też ojciec jeńca zamiast posiadaczem gruntów rolnych okazał się «bogatym kułakiem», a sam Cyprian jakoby pochodził z «rodziny kułackiej».

Według postanowienia specjalnego posiedzenia NKWD ZSRR z dnia 2 listopada 1940 r., Cyprian Libera «za nielegalne przekroczenie granicy państwowej» został skazany na pięć lat niewoli w obozie pracy. Wyrok odbywał w obozie «Iwdellag». Według postanowienia prokuratury obwodu rówieńskiego z dnia 29 sierpnia 1989 r., został zrehabilitowany.

Cyprian Libera opuścił Związek Radziecki wraz z Armią Andersa. Na stronie internetowej wolyn.ovh.org znaleźliśmy informację o tym, że zginął w bitwie o Monte Cassino. Natomiast na stronie http://polskiecmentarzewewloszech.eu podana jest także informacja o dniu śmierci Cypriana Libery (17 maja 1944 r.) oraz o położeniu jego grobu na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino.

Tetiana SAMSONIUK

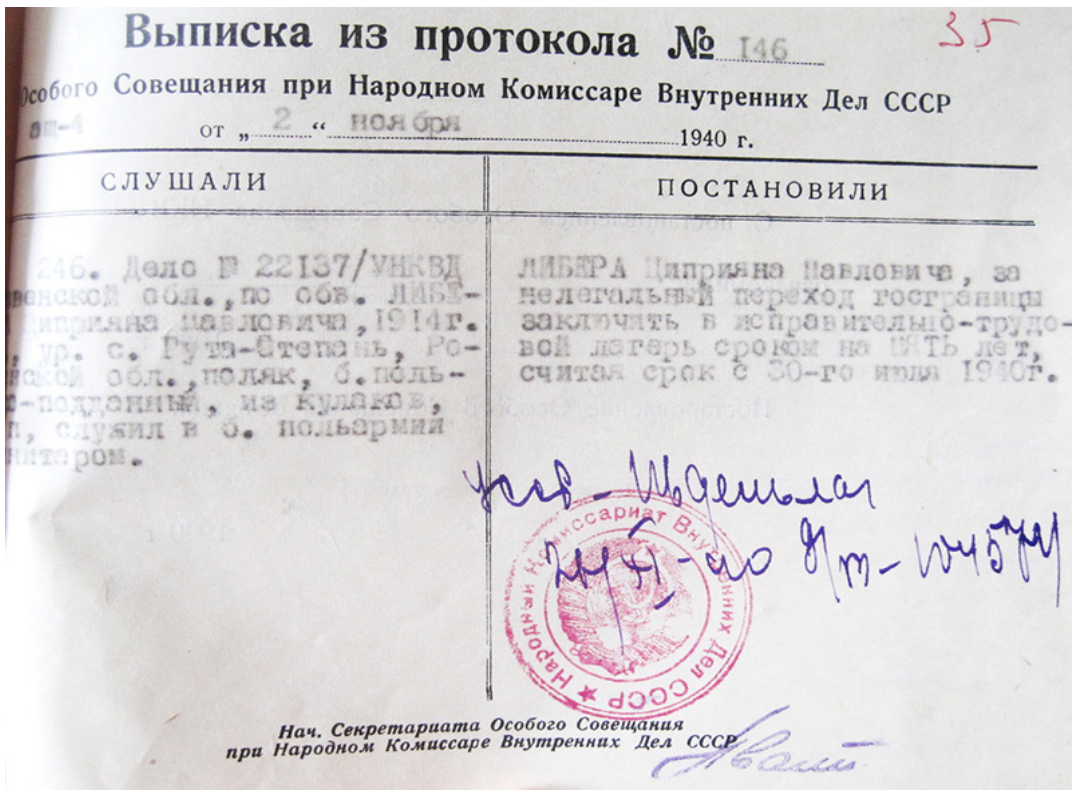

Выписка из протокола № 146

Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

от „2“ ноября 1940 г.

СЛУШАЛИ	ПОСТАНОВИЛИ
246. Дело № 22137/УНКВД ...ской обл., по обв. ЛИБЕ-...иприяна Павловича, 1914 г. ...ур. с. Гута-Степань, Ро-...ской обл., поляк, б. поль-...-подданный, из кулаков, ...л, служил в б. польармии ...итаром.	ЛИБЕРА Циприяна Павловича, за нелегальный переход госграницы заключить в исправительно-трудовой лагерь сроком на ПЯТЬ лет, считая срок с 30-го июля 1940 г.

Нач. Секретариата Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

Ципріян Лібера народився 1914 р. у селі Гута Степанська Костопільського повіту в багатодітній родині заможних селян. Його батько Павло Карлович Лібера (приблизно 1883 р. народження) та мати Броніслава Лібера (приблизно 1888 р. народження) мали у власності 40 десятин землі, третина якої була засаджена лісом. На земельному наділі розташовувалися житловий будинок та господарські споруди. У господарстві було 6 корів, 2 коня, молотарка, січкарня та інший необхідний сільськогосподарський інвентар.

Ципріян був другою дитиною в сім'ї. Він мав братів Степана (1912 р. народження), Юзефа (1919 р. народження), Владислава (1922 р.), Яна (1924 р.), сестер Юзефу (1918 р.) і Мирославу (1925 р.). Усі вони до початку Другої світової війни проживали в Гуті Степанській у батьківському господарстві. Відомо, що Ципріян закінчив 5-класну «повшехну» школу.

1935 р. юнака призвали до Війська Польського. Перші сім місяців він проходив службу у 21-му уланському полку в Рівному. 31 травня 1936 р. його перевели до Любліна у військовий госпіталь на посаду санітара, а 1 вересня того ж року – у військовий госпіталь у Холмі. Останні місяці військової служби хлопець провів у санітарній частині того ж 21-го уланського полку, звідки 20 вересня 1937 р. був звільнений у резерв.

Два роки Ципріян працював у господарстві свого батька. 14 серпня 1939 р. його знову мобілізували до 21-го уланського полку в Рівному через загрозу початку німецько-польської війни. 17 серпня його частину передислокували до міста Радомська, а 30 серпня – на польсько-німецький кордон, до Ченстохови. З 1 до 22 вересня 1939 р. він перебував на фронті. Незважаючи на героїзм польських солдатів, німецька армія паралізувала їхній організований опір, після чого відбулася ліквідація військових підрозділів. 22 вересня в 5-ти км від Варшави Ципріян Лібера потрапив у німецький полон. Зазначимо, що до нацистської неволі потрапив і старший брат Ципріяна Степан (зараз його доля нам невідома). Спочатку бранця доправили до табору поблизу міста Ейлау (Східна Пруссія), а звідти разом із полоненими Юзефом Будзінським (1916 р. народження, рядовий, родом із Ченстохови) та Феліксом Бартовяком (1908 р. народження, водій, родом із Познанського воєводства) перевели в околиці міста Ґубін на сільськогосподарські роботи до землевласника Рудольфа Ферша.

7 липня 1940 р. Ципріян Лібера наважився здійснити втечу. Військовополонені, що перебували разом із ним, знали про його наміри. Щоб якось допомогти, чоловіки віддали йому в дорогу свою добову частку харчів.

Від найманих робітників Рудольфа Ферша, з якими Ципріян Лібера возив до Ґубіна хліб, йому стало відомо, що залізнична колія, котра йде через місто, веде до польського кордону. Саме її як вказівник мав намір використати молодий бранець. Вийшовши о 8 год. вечора з господарства Рудольфа Ферша, він направився в бік міста, однак уже в першому селі його помітили місцеві жителі, які намагалися затримати втікача. Прагнучи позбутися переслідування, військовик втратив орієнтир і знову прийшов до господарства, в якому працював. Йому довелося вдруге долати той самий шлях. Дійшовши до околиць Ґубіна, Ципріян Лібера весь день переховувався в чагарниках, а вночі, обійшовши місто, врешті натрапив на залізничну колію, що мала привести до Польщі.

Як запевняв бранець, через 7 днів, 14 липня, коли розвиднілося, він нарешті побачив типові для його Батьківщини будинки й наважився зайти в один із них, щоб роздобути харчів. Зі слів утікача, увесь період його нелегкої подорожі він харчувався молоком, яке потайки доїв у корів, що знаходилися в загонах на пасовищах конюшини чи люцерни.

Поляк, до якого прийшов Ципріян, дав йому в дорогу продуктів, замінив військове обмундирування на цивільний одяг і вказав шлях у напрямку Сувалок, до яких було понад 50 км. Йдучи в нічний час, втікач часто збивався зі шляху. Одного разу втома подолала його, тому він заліз у клуню та, зарившись у сіно, проспав до ранку, а вранці, почувши польську мову, наважився вийти зі свого сховку. Господарю обійстя Ципріян розповів, що тікає з німецького полону і йде до своїх батьків на Волинь. Той порадив утікачеві йти не до Сувалок, де кордон лежав через яр, що добре пильнувався прикордонниками, а прямувати до німецько-литовського кордону, який легше перетнути, а вже звідти – на територію, окуповану радянською владою.

Прислухавшись до поради, Ципріян Лібера спочатку подався в бік Литви, де без проблем перетнув німецько-литовський кордон, а звідти пішов у напрямку Білорусі. 19 липня 1940 р. о 16.00 бранець перейшов німецько-литовський кордон, а 29 липня прибув до села Гута Степанська. Проте для більшовицької окупаційної влади польські військовослужбовці, що поверталися з німецької неволі, були в першу чергу «соціально-небезпечними елементами», які потребували необхідного «обслуговування» з боку НКВС.

30 липня 1940 р. Степанський райвідділ НКВС арештував Ципріяна Ліберу за нелегальний перехід кордону та через підозру у шпигунстві на користь Німеччини. Під час слідства він перебував у в'язниці НКВС у Рівному. Архівно-слідча справа на Ципріяна Ліберу містить типові для радянських карально-репресивних органів лексичні моделі, які активно використовувалися в середині 30-х років XX ст. на території СРСР. Так, батько в'язня з власника приватного сільського господарства перетворився на «крупного кулака», а сам Ципріян став вихідцем із «кулацкой семьи».

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 2 листопада 1940 р. Ципріяна Ліберу «за нелегальний перехід держкордону» засуджено до п'яти років позбавлення волі у виправно-трудових таборах. Свій термін покарання він відбував у «Івдельлазі». Заключенням прокуратури Рівненської області від 29 серпня 1989 р. Ципріяна Ліберу реабілітовано.

Радянський Союз Ципріян Лібера залишив разом з Армією Андерса. На сайті wolyn.ovh.org ми знайшли інформацію про те, що він загинув у битві під Монте-Кассіно. Натомість на сайті http://polskiecmentarzewewloszech.eu подано також інформацію про дату смерті (17 травня 1944 р.) та розташування його могили на Польському військовому кладовищі на Монте-Кассіно.

Тетяна САМСОНЮК

Zwodnicza prostota u Tadeusza Nowaka

Оманлива простота Тадеуша Новака

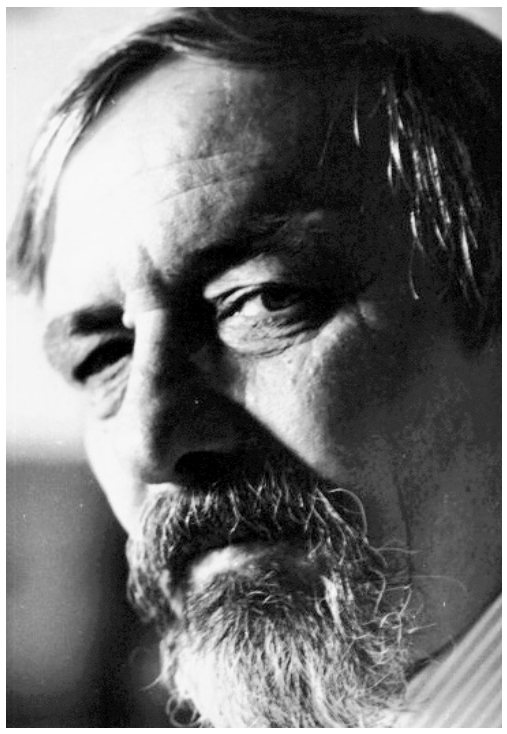

11 listopada przypada 85 rocznica urodzin Tadeusza Nowaka, polskiego poety i prozaika. Dla większości czytelników kojarzy się on z powieścią «A jak królem, a jak katem będziesz» i z Psalmami, do których komponowali muzykę tacy artyści jak Marek Grechuta, Przemysław Gintrowski czy Grzegorz Turnau.

11 листопада минає 85 років із дня народження польського поета та прозаїка Тадеуша Новака. Більшість читачів знають його завдяки романові «А як королем, а як катом будеш» і псалмам, які поклали на музику такі митці, як Марек Грехута, Пшемислав Гінтровський чи Гжегож Турнау.

Urodził się w 1930 r. w Sikorzycach na ziemi tarnowskiej. Wojna, ciężka praca na wsi i bieda – to utracone dzieciństwo pokolenia urodzonego przed II wojną światową, do którego należał Tadeusz Nowak. Jeden z najoryginalniejszych poetów XX wieku wspominał, że: «Długo, bo aż do 15 roku życia, nie wiedziałem, że istnieje coś takiego, co zwie się wierszem (…). Po wojnie rozpoczyna naukę w gimnazjum w Tarnowie, a później zostaje absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wisława Szymborska, poetka, opowiadała, że: «podczas jednej z wypraw na ryby odwiedziliśmy Sikorzyce. I tam poznałam matkę Tadeusza – piękną, dostojną wiejską kobietę, która była bardzo dumna z syna. (…) To był bardzo dobry dom, dom z którego Tadeusz wyfrunął na studia do Krakowa, a potem na taką trudną drogę pisarza». Trafia pod opiekę prof. Kazimierza Wyki, dzięki któremu drukują go w «Twórczości». Właściwy debiut poetycki przypada na rok 1956. Jest to książka «Prorocy już odchodzą» i «od tego czasu zaczął się Nowak» (prof. Stanisław Balbus) w polskiej literaturze. W 1968 r. ukazuje się jego powieść «A jak królem, a jak katem będziesz», która wchodzi do kanonu lektur obowiązkowych. Wyznacznikiem przemijania są tam cykle przyrody i następujące po sobie prace w polu, codzienne rytuały i obrządki– aż do września 1939 r. Najważniejszym wątkiem powieści jest nie wojna, ale jej skutki.

Utwory Tadeusza Nowaka to dziedzictwo ojców i dziadów, a jego twórczość cechuje: «głębokie doświadczenie, życiowa mądrość, trafne sądy i opinie, podsumowujące tragizm życia». Życie «rozgrywało się w przedwojennej historii, a więc po wiejsku ubogiej, wojennej, czyli pełnej niezabliźnionych ran na ciele i duszy i w końcu powojennych paradoksów czasu gorzkich wyborów oraz jeszcze bardziej gorzkich ustępstw. Mocował się z wyjaśnianiem tych nielogicznych stron naszego czasu, który zmuszał do zabijania i do przyjmowania śmierci… bo to w takim czasie rodził się bohater jego książek» («Spowiedź wyobraźni(szkice i rozmowy)» zebrane przez Anitę Jarzynę).

Twórczość Nowaka to symbole, kontrasty i paradoksy, swoista melodyjność, rytm i plastyczność, która unosi odbiorcę ponad czasem i obok przestrzeni. Wojenne wspomnienia wielokrotnie powracają w jego wierszach, początkowo w dosyć bezpośrednich opisach, później mocno zmetaforyzowane, jak w wierszu «Mędrcy», gdzie biblijne i religijne obrazy przeplatają się z wizją rozstrzelanych żołnierzy i więźniów cierpiących w obozach koncentracyjnych:

Zmarli są wapnem przysypani,
Żywym źrenice pociemniały.
Pokorni wierzą w zmartwychwstanie.
Paloną skórą czuć powietrze.
Archanioł przy nas nie przystanie,
z wapna nam twarzy nie obetrze.
Jak mnich się modli wiatrak w polu,
psalm sypie się przez białe skrzydło.
Nie zmyje wapna i karbolu
z nas wytapiane mydło.

Tadeusz Nowak opublikował blisko 450 wierszy, 9 powieści i zbiory opowiadań. Stanisław Balbus w przedmowie do tomiku «Wybór wierszy» napisał: «Dziewięćdziesiąt procent wierszy Nowaka to piosenki, ballady, kolędy, pastorałki, psalmy, to utwory niesłychanie proste, o tradycyjnej rytmice i formie stroficznej… ale zwodnicza to prostota».

Krytyka zarzucała mu, że przedstawia zbyt wyidealizowany obraz wsi. W rozmowie z Józefem Baranem («Zrozumieć siebie», «Wieści» nr 18 / 1977) Tadeusz Nowak mówił tak: «Pomyślałem sobie: jeśli istniał przede mną Orkan, Kasprowicz, Reymont, jeśli pisarze i poeci powiedzieli już pewne rzeczy o wsi, jej nędzy, jeśli pisali o kurnej chacie, o kupie dzieci w niej mieszkających; o tym, że cała wieś nie umie pisać, że ledwie ma świadomość narodową, albo w ogóle jej nie ma – to moim obowiązkiem, obowiązkiem pisarza wywodzącego się z pokolenia, przed którym otwarły się wszystkie furtki do wiedzy, jest opowiedzieć o tych sprawach, o których tamci przemilczeli. (…) Pieśń ludowa, baśń opowiadana wieczorami, przyśpiewka, bez której cóż byłoby warte wesele (…) – to wszystko dowodzi, że chłop miał nie tylko ciało do roboty, ale i duszę, która wyrywała się ku pięknu. O tym wielu pisarzy zapomniało. Moim obowiązkiem było to przypomnieć. I dalej – porównać to, co stworzone w słowie, w melodii na wsi – z tradycją miejską. Staram się pisać językiem, jakim chłop dobrze opowiadający, w wolnych chwilach od pracy, jesienią, zimą czy w święta – posługiwał się do wysnuwania swoich wyobrażeń. A jak bogata jest wyobraźnia ludowa, o tym przekonuje nas choćby Kolberg».

Odkrywanie Tadeusza Nowaka wymaga wysiłku ze strony czytelnika, ale jeszcze większego trudu wymaga pisarstwo na takim poziomie, aby uznano go za uniwersalne. Tadeusz Nowak powiedział w rozmowie z Wojciechem Wiśniewskim: «Gdy zacząłem pisać prozę, ktoś powiedział mi: «Jeżeli chcesz napisać książkę z prawdziwego zdarzenia, nie powinieneś się tłumaczyć. Pisz tę swoją prozę tak, jakbyś pisał list do matki. Chodzi o absolutną szczerość. Możesz komponować, jak chcesz, ale nie wolno ci tłumaczyć, dlaczego bohater zachował się tak, a nie inaczej. Radzę też, by wiersz był prosty. Każdy chce napisać wiersz najprostszy, ale to jest najtrudniejsze w poezji».

Tadeusz Nowak umiera na zawał serca 10 sierpnia 1991 r. w szpitalu w Skierniewicach, zostaje pochowany w Warszawie na Starych Powązkach.

Opr. Jadwiga DEMCZUK,
nauczycielka delegowana do pracy dydaktycznej do Łucka przez ORPEG

Він народився в 1930 р. в Сікожицах на Тарновській землі. Через війну, важку працю в селі, бідність народжене перед Другою світовою війною покоління, до якого належав і Тадеуш Новак, мало втрачене дитинство. Один із найоригінальніших поетів XX ст. згадував: «Довго, бо аж до 15 років життя, я не знав, що існує щось таке, що називають віршем…» Після війни він розпочав навчання в гімназії у Тарнові, а пізніше став випускником польської філології в Ягеллонському університеті. Поетеса Віслава Шимборська розповідала: «Під час однієї з поїздок на рибалку ми відвідали Сікожице. І там я познайомилася з матір'ю Тадеуша – чудовою, достойною сільською жінкою, котра дуже пишалася сином. (…) Це був дуже добрий дім. Дім, із якого Тадеуш випурхнув на навчання до Кракова, а згодом став на таку важку дорогу письменника». Він потрапив під опіку професора Казімєжа Вики, завдяки котрому його надрукували у «Творчості». Поетичний дебют припадає на 1956 р., коли вийшла друком книжка «Пророки вже відходять». Як зазначив професор Станіслав Бальбус, із того часу в польській літературі «почався Новак». У 1968 р. побачив світ його роман «А як королем, а як катом будеш», який належить до канонів літератури, обов'язкової для прочитання. Цикли природи та роботи в полі, котрі змінюються кожної пори року, щоденні ритуали й обов'язки, описані до вересня 1939 р., показують, що все минає. Найважливіша у фабулі роману не війна, а її результати.

Твори Тадеуша Новака – це спадщина батьків і дідів, а його творчості притаманні «глибокий досвід, життєва мудрість, влучні оцінки й думки, що підсумовують трагізм життя». Воно «розігрувалося в передвоєнній історії, котра була по-сільському вбога, воєнна, тобто наповнена незагоєними ранами на тілі й душі, та зрештою повоєнними парадоксами гірких виборів та ще більш гірких поступок. Він боровся з поясненням тих нелогічних сторін нашого часу, який змушував убивати та погоджуватися зі смертю.., бо в такий час народжувався герой його книжок» («Сповідь уяви (замальовки і розмови)», зібрані Анітою Яжиною).

Творчість Новака – це символи, контрасти й парадокси, своєрідна мелодійність, ритм і пластичність, що підносять читача понад час і простір. Спогади про війну часто повертаються в його віршах, спочатку в досить безпосередніх описах, згодом він їх серйозно метафоризував, як, наприклад, у вірші «Мудреці», де біблійні та релігійні образи переплітаються з візією розстріляних солдатів і в'язнів концентраційних таборів:

«Мертві вапном присипані,
Живим зіниці потемніли.
Покірні вірять в воскресіння.
Паленою шкірою чути в повітрі.
Архангел до нас не пристане,
Не обітре нам вапно з обличчя.
Як чернець молиться у полі вітряк,
Псалом сиплеться через біле крило.
Не змиє вапна і карболу
Мило, витоплене з нас».

Тадеуш Новак опублікував близько 450 віршів, 9 романів та збірки оповідань. Станіслав Бальбус у передмові до збірки «Вибрані вірші» написав: «Дев'яносто відсотків віршів Новака – це пісні, балади, колядки, пасторалі, псалми – це твори надзвичайно прості, з традиційною ритмікою і строфічною формою.., однак ця простота оманлива».

Критика звинувачувала його в тому, що він представляє занадто ідеалізований образ села. У розмові з Юзефом Бараном («Зрозуміти себе» // «Вісті». – № 18. – 1977) Тадеуш Новак говорив так: «Я подумав: якщо існував до мене Оркан, Каспрович, Реймонт, якщо прозаїки та поети сказали вже певні речі про село, його злидні, якщо писали про курну хату, про купу дітей, котрі там проживають; про те, що ціле село не вміє писати, що там ледве помітна національна свідомість, або ж її взагалі немає, то мій обов'язок, обов'язок письменника, який виходить із покоління, перед яким відкрилися всі ворота до знань, – розповісти про ті справи, про які вони змовчали. (…) Народна пісня, казка, що розказувалася вечорами, приспів, без якого весілля не було б нічого варте, (…) – це все доводить, що селянин мав не тільки тіло до роботи, але й душу, що прагнула краси. Про це забували багато письменників. Моїм обов'язком було це пригадати. І далі – порівняти те, що було створене в слові, у мелодії на селі з міською традицією. Намагаюся писати мовою, якою селянин у вільний від роботи час, восени, взимку чи на свята, добре говорить, відображаючи свою уяву. А про те, наскільки багата народна уява, нас переконує хоча б Кольберг».

Читач повинен докласти зусиль, щоб відкрити та зрозуміти Тадеуша Новака, але ще більшої праці вимагає письменство на такому рівні, аби його визнали універсальним. У розмові з Войцехом Вишневським Тадеуш Новак зазначив: «Коли я розпочав писати прозу, хтось мені сказав: «Якщо хочеш написати справжню книжку, ти не повинен нікому нічого пояснювати. Пиши цю свою прозу так, ніби пишеш лист до матері. Йдеться про абсолютну щирість. Можеш компонувати, як хочеш, але не можна пояснювати, чому герой повівся так, а не інакше. Також раджу, щоб вірш був простим. Кожен хоче написати найпростіший вірш, але це в поезії найважче».

Тадеуш Новак помер від інфаркту 10 серпня 1991 р. в лікарні у Скєрнєвіцах. Похований у Варшаві на цвинтарі «Старі Повонзки».

Опр. Ядвіга ДЕМЧУК,
учителька польської мови,
скерована в Луцьк організацією ORPEG

Droga nasza Koleżanko
Lino Semeniak,

Cóż to za data dziś wyjątkowa, Ktoś tu życie zaczyna od nowa.
Nie wiadomo kiedy pół wieku minęło, coś się skończyło i coś się zaczęło.
Możesz śmiało realizować marzenia, nie patrzeć co ludzie mają do powiedzenia.
To już nie czas by innymi się przejmować,
tylko balować, balować, balować!

Koledzy z SKP im. Ewy Felińskiej na Wołyniu i Redakcja Monitora Wołyńskiego

Zawody z ortografii

Na konkurs z polskiej ortografii, który odbył się w Iwano-Frankowsku, przyjechali studenci z różnych zakątków Ukrainy. Wołyń na nim reprezentowały Anastazja Oleksiuk i Anastazja Kluszyna.

XI Ogólnoukraiński Konkurs Ortograficzny z Języka Polskiego dla Młodzieży Akademickiej Ukrainy odbył się w dniach 24–25 października 2015 r. w Przykarpackim Uniwersytecie Narodowym imienia Wasyla Stefanyka. Wydarzenie zorganizowano w ramach realizacji umowy o współpracy między PUN im. Wasyla Stefanyka oraz Państwową Wyższą Szkołą Zawodową imienia Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim pod patronatem Ambasady Rzeczpospolitej Polskiej na Ukrainie.

W tegorocznym konkursie wzięło udział ponad dwudziestu studentów z całej Ukrainy: z Kijowa, Lwowa, Łucka, Drohobycza, Żytomierza, Mariupola, Kamieńca Podolskiego, Czerniowiec, Czerkas, Charkowa, Chersoniu, Iwano-Frankowska. Wołyń na konkursie reprezentowały studentki Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki – Anastazja Oleksiuk i Anastazja Kluszyna.

Konkurs przewidywał napisanie dyktanda na temat ukraińsko-polskiego wesela. Autorką tekstu była Pani prof. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej imienia Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, która pełniła obowiązki przewodniczącej jury konkursu. Wyniki decydowały o zwycięstwie. Najlepszym okazał się Jurij Diwow z Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Iwana Franki. Drugie miejsce zajęły Anastazja Oleksiuk (WUN imienia Łesi Ukrainki) i Ołesia Spodaryk (LUN imienia Iwana Franki). Trzecie miejsce podzieliły między sobą Marina Hruznowa (Mariupolski Uniwersytet Państwowy), Krystyna Proć i Oksana Kropelnicka (Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka). Oprócz dyplomów laureaci otrzymali cenne nagrody, m.in. za pierwsze miejsce – laptop, drugie – tablet i książka elektroniczna, a za trzecie – aparat fotograficzny. Wszyscy pozostali uczestnicy zostali obdarowani podziękowaniami i także pamiątkowymi prezentami.

Po konkursie młodzież została zaproszona na zwiedzanie Iwano-Frankowska i Jaremcza. Uczestnicy mogli bliżej zapoznać się między sobą, dowiedzieć się, jak jest zorganizowany proces nauczania na kierunku filologii polskiej na innych uniwersytetach. Prawie wszyscy uczestnicy konkursu wielokrotnie bywali w Polsce – głównie dzięki studiom, dlatego było ciekawie podzielić się swoją wiedzą, wrażeniami i doświadczeniami uczestnictwa w różnych programach studenckich i po prostu miło spędzić czas.

Anastazja OLEKSIUK
Foto udostępnione przez autorkę

Змагання з орфографії

На конкурс із польської орфографії, що відбувся в Івано-Франківську, з'їхалися студенти з різних куточків України. Волинь на ньому представили Анастасія Олексюк та Анастасія Клушина.

XI Всеукраїнський конкурс із польської орфографії для студентів вищих навчальних закладів України відбувся 24–25 жовтня 2015 р. у Прикарпатському національному університеті імені Василя Стефаника. Вже традиційно захід пройшов у рамках реалізації угоди про співпрацю між Прикарпатським національним університетом імені Василя Стефаника та Державною вищою професійною школою імені Якуба з Парадижа у місті Гожуві Великопольському під патронатом Посольства Республіки Польща в Україні.

У цьогорічному конкурсі взяли участь понад два десятки студентів із різних міст України: Києва, Львова, Луцька, Дрогобича, Житомира, Маріуполя, Кам'янця-Подільського, Чернівців, Черкас, Харкова, Херсона, Івано-Франківська. Волинь на конкурсі представили Анастасія Олексюк та Анастасія Клушина зі Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки.

Конкурс передбачав написання диктанту про українсько-польське весілля. Автор тексту – професор Ельжбета Скорупська-Рачинська, ректор Державної вищої професійної школи імені Якуба з Парадижа, котра очолила журі. За результатами диктанту й визначили переможців. Найсильнішим виявився Юрій Дівов зі Львівського національного університету імені Івана Франка. Друге місце посіли Анастасія Олексюк (СНУ імені Лесі Українки) та Олеся Сподарик (ЛНУ імені Івана Франка). Третє місце розділили між собою Марина Грузнова (Маріупольський державний університет), Христина Проць та Оксана Кропельницька (Прикарпатський національний університет імені Василя Стефаника). Окрім дипломів, призери отримали цінні подарунки: за перше місце – ноутбук, за друге – планшет та електронну книгу, а за третє – фотоапарат. Усіх інших учасників нагородили подяками та невеликими подарунками.

Після конкурсу було організовано екскурсію Івано-Франківськом та до Яремча. За цей час студенти мали змогу ближче познайомитися, дізнатися, як налаштовано навчальний процес на відділеннях польської філології в інших університетах. Майже всі учасники конкурсу неодноразово бували в Польщі, переважно завдяки навчанню у вишах, тому заразом обмінятися знаннями, враженнями, досвідом участі в різних студентських програмах та гарно провели час.

Анастасія ОЛЕКСЮК
Фото надано авторкою

Завершується прийом заявок на премію Конрада – 2015

Літературна премія імені Джозефа Конрада-Коженьовського, заснована 2007 р. Польським інститутом у Києві, вручається раз на два роки. 2015 р. премію вручать уп'яте.

Премію присуджують **українському письменникові віком до 40 років**, незалежно від місця його проживання, прижиттєво за:

- послідовність у реалізації творчого шляху;
- інноваційність форми;
- ламання стереотипів;
- універсальність послання.

Лауреат премії 2015 р. отримає:

- диплом лауреата та нагороду в розмірі **3000 євро** від Польського інституту в Києві;
- **піврічне стажування в Польщі** у 2016 р. у рамках стипендіальної програми Міністра культури і національної спадщини Республіки Польща «GAUDE POLONIA» від партнера премії – Національного центру культури (Варшава).

Висунути кандидатів на премію можуть як українські, так і іноземні культурні інституції, наукові центри, видавництва, творчі об'єднання, приватні особи, заповнивши нескладну аплікаційну форму до 11 листопада 2015 р. Кожна установа або приватна особа може висунути лише одного кандидата. Претенденти на премію не можуть номінувати себе самі. Аплікації доступні на сайті Польського інституту.

ЛІТЕРАТУРНА ПРЕМІЯ ІМЕНІ ДЖОЗЕФА КОНРАДА КОЖЕНЬОВСЬКОГО 2015

АПЛІКАЦІЯ (установи та інституції) >> http://www.polinst.kiev.ua/event1023.html

АПЛІКАЦІЯ (приватні особи) >> http://www.polinst.kiev.ua/event1023.html

Лауреата та фіналістів визначить й оголосить польсько-українське журі, до складу якого входять: Зураб Аласанія (UA) – журналіст, генеральний директор Національної телерадіокомпанії України; Боґуміла Бердиховська (PL) – публіцистка, керівник департаменту стипендій Національного центру культури у Варшаві; Андрій Курков (UA) – письменник, кіносценарист; Таня Малярчук (UA) – письменниця, лауреат премії Конрада 2013 р.; Адам Поморський (PL) – літературознавець, перекладач, президент польського ПЕН-клубу; Ростислав Семків (UA) – літературознавець, директор видавництва «Смолоскип», доцент Національного університету «Києво-Могилянська академія»; Ева Фігель (PL) – голова журі, директор Польського інституту в Києві.

Визначення лауреата відбудеться у два етапи:

I. Серед запропонованих кандидатів журі обере трьох фіналістів, прізвища яких буде оголошено наприкінці листопада 2015 р. у офіційному повідомленні Польського інституту в Києві.

II. Остаточне рішення журі прийме на початку грудня 2015 р. після обговорення кандидатур фіналістів та визначення лауреата шляхом таємного голосування.

Урочисте оголошення й нагородження лауреата Літературної премії імені Джозефа Конрада-Коженьовського відбудеться в першій половині грудня 2015 р. в Києві.

polinst.kiev.ua

Премія імені Юліуша Бардаха

Інститут Великого князівства Литовського оголошує другий конкурс на Премію імені Юліуша Бардаха.

Премію присуджують за найкращі магістерські та кандидатські праці, які присвячені проблематиці спадщини Великого князівства Литовського в політичній, правовій та культурній сферах XIX–XX ст. або аналізують проблеми, пов'язані з історією щонайменше двох країн, території яких входили до складу князівства в минулому: Білорусі, Литви, Польщі чи України.

Термін подачі праць – до **15 грудня 2015 р**.

Комісія, призначена Інститутом ВКЛ, до 5 січня 2016 р. оголосить список праць, номінованих на премію. Авторів цих робіт запросять до Варшави, де 22 січня 2016 р. відбудеться вручення нагород.

Премія імені Юліуша Бардаха, встановлена Інститутом ВКЛ, призначається за магістерські або кандидатські праці, присвячені ідеям ВКЛ.

1. Премія має на меті заохотити до початку досліджень спадщини ВКЛ, його державних, правових та культурних традицій.

2. Пріоритет надають працям, присвяченим державним, правовим та культурним традиціям ВКЛ, проявам ідей ВКЛ у XIX та XX ст., а також темам з історії щонайменше двох сучасних держав (Литви, Білорусі, України чи Польщі), території яких входили до складу ВКЛ.

3. Праці, подані на призначення премії, можуть стосуватися різних галузей гуманітарних та суспільних наук: історії, мистецтва, філології, соціології, історії держави та права, географії.

4. На призначення премії можуть розраховувати громадяни будь-якої держави, які запропонують магістерську або кандидатську дисертацію (або іншу рівноправну дипломну працю). Термін подання робіт оголошується щороку окремим інформаційним листом.

5. На призначення премії не можуть претендувати праці, давність яких складає більше двох років.

6. Праці на призначення премії можуть подавати самі кандидати або інституції (кафедра, відділ, науковий центр та ін.) після отримання згоди кандидата.

7. Подані на призначення премії роботи можуть бути написані литовською, польською, білоруською, українською, російською або англійською мовами.

8. Електронну версію праці, а також рецензію керівника (для магістерських та кандидатських робіт) та рецензента (лише для магістерських праць) треба надсилати за адресою: rustisk@centras.lt.

9. Переможців (перше, друге і третє місця) визначає наукова комісія, призначена Інститутом ВКЛ.

10. Додаткову інформацію можна отримати на веб-сторінці Інституту ВКЛ (www.iwxl.lt) або за телефоном: +370 686 31146, або приватною адресою: rustisk@centras.lt (Rūstis Kamuntavičius, Рустіс Камунтавічус).

Професор Юліуш Бардах (1914–2010 рр.) – видатний історик польського та литовського права, один із найвідоміших дослідників історії ВКЛ, який особливо багато уваги приділяв питанню його устрою та розвиткові політичної думки. Був активним прибічником збереження наукових стосунків на усіх теренах колишньої Речі Посполитої (Польщі, Литви, Білорусі, України). Протягом усього життя залишався вірним литовській проблематиці від початку викладацької та наукової діяльності в Університеті Стефана Баторія у Вільно. У 1938 р. видав працю про поняття усиновлення в литовському праві XV–XVI ст.

Головна книга Юліуша Бардаха – 5-томна узагальнювальна праця «Історія держави і права Польщі». Сучасні дослідники історії Литви до сьогодні послуговуються такими роботами Юліуша Бардаха, як «Про Литву давню чи недавню» та «Литовські статути та римське право».

Бібліографія публікацій Юліуша Бардаха нараховує понад 600 назв, серед яких кілька монографій, сотні спеціальних наукових студій та розвідок, написаних різними мовами. Юліуш Бардах відіграв суттєву роль у діяльності численних міжнародних наукових інституцій, організацій та товариств. Був закордонним членом таких академій наук світу, як Accademia Nazionale dei Lincei у Римі (1974 р.), Accademia Mediterranea delle Scienze у Катанії (1982 р.) та ін.

Позиція та науковий авторитет Юліуша Бардаха в Польщі й поза нею були відзначені різними науковими нагородами, як національного, так і міжнародного рівня. Потрібно згадати про почесне професорство (honoris causa) університету в Лодзі (1995 р.), Варшавського університету (1996 р.) та Віленського університету (1997 р.), відновлення докторату Ягеллонського університету (у рік 50-річчя в 1999 р.), а також премію Фундації імені Альфреда Южиковського у Нью Йорку (1983 р.) за наукові досягнення в галузі історії держави та права Польщі й Центрально-Східної Європи.

istorija.vdu.lt

Wspólna strategia oświaty

Ukraińskie ministerstwo oświaty zgodziło się na opracowanie wspólnej strategii oświaty dla polskiej mniejszości na Ukrainie.

21 października ukraiński Resort Oświaty odpowiedział na list prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoniego Stefanowicza z prośbą o wspólne stworzenie przyszłej platformy, na której mogłoby się opierać polskie szkolnictwo na Ukrainie.

W swoim liście dyrektor Departamentu ds. Średniej i Przedszkolnej Oświaty Jurij Kononenko napisał: «Popieramy pomysł opracowania takiej strategii przez polskie organizacje społeczne, działające na Ukrainie z dalszym omówieniem go z ministerstwem oświaty i podpisaniem odpowiedniego porozumienia».

Podobną strategię oświatową już dawno opracowała i uzgodniła z resortem oświaty węgierska mniejszość na Zakarpaciu. Ukraińska mniejszość w Polsce też już dawno ma za sobą ten pierwszy etap formalizowania nauczania języka przodków w płaszczyźnie współpracy z centralnymi władzami.

Partnerem polskiej mniejszości na Ukrainie w poczynaniach, skierowanych na stworzenie strategii oświatowej jest Fundacja «Wolność i Demokracja».

wid.org.pl

Спільна стратегія освіти

Міністерство освіти і науки України погодилося на вироблення спільної стратегії освіти для польської меншини в Україні.

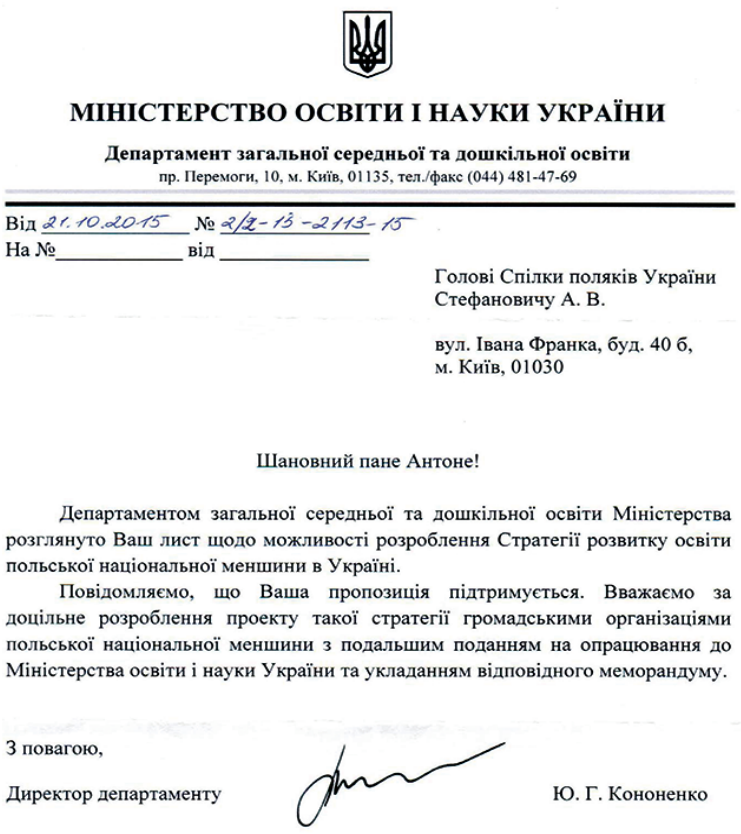

МІНІСТЕРСТВО ОСВІТИ І НАУКИ УКРАЇНИ

Департамент загальної середньої та дошкільної освіти

пр. Перемоги, 10, м. Київ, 01135, тел./факс (044) 481-47-69

Від 21.10.2015 № 2/2-13-2113-15

На № _____ від _____

Голові Спілки поляків України
Стефановичу А. В.

вул. Івана Франка, буд. 40 б,
м. Київ, 01030

Шановний пане Антоне!

Департаментом загальної середньої та дошкільної освіти Міністерства розглянуто Ваш лист щодо можливості розроблення Стратегії розвитку освіти польської національної меншини в Україні.

Повідомляємо, що Ваша пропозиція підтримується. Вважаємо за доцільне розроблення проекту такої стратегії громадськими організаціями польської національної меншини з подальшим поданням на опрацювання до Міністерства освіти і науки України та укладанням відповідного меморандуму.

З повагою,

Директор департаменту Ю. Г. Кононенко

21 жовтня українське освітнє відомство відповіло на лист голови Спілки поляків України Антонія Стефановича із проханням спільно створити майбутню платформу, на яку могло б опиратися польське шкільництво в Україні.

У своєму листі директор департаменту загальної середньої та дошкільної освіти Юрій Кононенко написав: «Ваша пропозиція підтримується. Вважаємо за доцільне розроблення проекту такої стратегії громадськими організаціями польської національної меншини з подальшим поданням на опрацювання до Міністерства освіти і науки України та укладанням відповідного меморандуму».

Подібну стратегію вже давно виробила та узгодила з освітнім відомством угорська меншина на Закарпатті. Українська меншина в Польщі теж уже давно має завершений перший етап формалізації навчання мови предків у площині співпраці з центральними органами влади.

Партнером польської меншини в Україні в починаннях, скерованих на вироблення освітньої стратегії, виступає фонд «Свобода і демократія».

wid.org.pl

Informacja wołyńska
Волинська інформація

Одну з вулиць Ковеля планують назвати ім'ям королеви Бони, котра свого часу була управителькою цих земель.

•••••••

Jedną z ulic w Kowlu planuje się nazwać imieniem Królowej Bony, która była swego czasu właścicielką tego miasta.

За результатами місцевих виборів, що пройшли 25 жовтня, депутатами Луцької міської ради стануть пред-ставники партії УКРОП, БПП «Солідарність», партій «Свобода», «Об'єднання «Самопоміч», «Батьківщина», «Народний контроль» та Радикальної партії.

•••••••

W wyniku wyborów samorządowych, które miały miejsce 25 października, do Łuckiej Rady Miejskiej wejdą przedstawiciele partii «Ukrop», Blok Petra Poroszenki «Solidarność», partii «Swoboda», «Zjednoczenie Samopomicz», «Batkiwszczyna», «Narodnyj Kontrol» oraz Radykalnej Partii.

28 жовтня депутати Луцької міської ради прийняли рішення про запровадження шанобливих звертань «пан» та «пані» до всіх посадових осіб виконавчих органів міської ради.

•••••••

28 października deputowani Łuckiej Rady Miejskiej podjęli decyzję o obowiązkowym zwracaniu się do wszystkich pracowników Urzędu Miasta przez stosowanie sformułowań «pan» oraz «pani».

У Волинській області триває осінній призов громадян на строкову військову службу, у ході якого до війська підуть служити 308 волинян.

•••••••

W obwodzie wołyńskim trwa jesienny pobór do wojska, w wyniku którego czynną służbę wojskową odbędzie 308 żołnierzy z Wołynia.

У рамках польсько-української програми «Разом з Україною» переселенці з Донецької та Луганської областей, які нині проживають у Дніпропетровській області, отримали гуманітарну допомогу від Фундації духовної культури пограниччя та благодійного фонду «Волинь–2014».

•••••••

W ramach polsko-ukraińskiego programu «Razem z Ukrainą» przesied-leńcy z obwodu donieckiego i ługańskiego, którzy obecnie mieszkają w obwodzie dniepropiet-rowskim, otrzymali pomoc humanitarną od Fundacji Duchowej Kultury Pogranicza oraz Fundacji «Wołyń–2014».

Polska zza okna pociągu

Nie lada przyjemność sprawiła polskim i zagranicznym turystom Fundacja Grupy PKP, wydając przewodnik, «Kolej na Polskę», którego celem jest zachęcenie do zwiedzania, bardziej lub mniej, znanych zakątków Polski, przy okazji weekendowych lub wakacyjnych urlopów.

Autorzy tego wydania podpowiadają, żeby podczas wycieczek korzystać z pociągu oglądając zza jego okien wyjątkowe miejsca i krajobrazy. Do nich to z pewnością należą też elementy kolejowej infrastruktury – mosty, tunele, parowozownie oraz dworce, które dzięki unijnym środkom odzyskują blask i stanowią wspaniałe świadectwo myśli architektonicznej. W przewodniku tym, można także znaleźć aktualne, praktyczne i zawsze potrzebne informacje o zabytkach i dostępnych trasach turystycznych, miejscach, gdzie można przenocować i smacznie zjeść.

Spis treści tego 320 stron liczącego przewodnika zawiera 17 «Pomysłów», z którymi warto się zapoznać wybierając się dziś do Polski i próbując w niej spędzić trochę wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi. Będzie to niezapomniane spojrzenie na nasz kraj, z zupełnie innej perspektywy.

Pragnąc zatem przyczynić się do przybliżenia Polski wszystkim tym, którzy w krótszym, lub dłuższym czasie, zechcą ją odwiedzić, od tej pory w kilkunastu odcinkach przedstawiać będziemy jej przepiękne walory – zabytki, katedry, co ważniejsze obiekty użyteczności publicznej, itd.-itp.

Na początek, Pomysł nr 1 – «Zabytkową kolejką przez Pomorze Zachodnie»…

Pomorze Zachodnie ma do zaoferowania kilka wartych obejrzenia atrakcji – zabytkowe miasteczka, urocze wioski rybackie, duże uzdrowiska i przede wszystkim przepiękną przyrodę. Klifowe wybrzeże, jeziorka polodowcowe, gęste lasy oraz bezludne wysepki z dzikimi ptakami - to wszystko można zobaczyć w Wolińskim Parku Narodowym. Kilka ciekawych miejscowości położonych w tej części wybrzeża warto zwiedzić dzięki Gryfickiej Kolejce Wąskotorowej. Zabytkowymi wagonikami można dotrzeć między innymi do legendarnych ruin kościółka w Trzęsaczu.

Największe atrakcje, to **Gryfice Wąskie**. Na stacji działa niewielkie, ale niezwykle ciekawe muzeum, stanowiące oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie. Najcenniejszym zabytkiem Gryfic jest kościół Mariacki, wznoszący się tuż przy rynku. Jest tu też gotycka Brama Wysoka, gdzie mieszczą się, małe muzeum i galerie przedstawiające historie zasiedlenia Ziem Zachodnich. Stacja **Rewal** położona w bardzo atrakcyjnym nadmorskim kurorcie, przepięknie odrestaurowana trzy lata temu. Miejscowość **Trzęsacz** słynie z ruin kościoła wzniesionego na przełomie XIV i XV wieku. W miasteczku tym zachował się też XIX-wieczny pałac z folwarkiem. **Trzebiatów** słynie z 89-metrowej gotyckiej wieży, fary, która przez wiele lat służyła jako latarnia morska dla statków na Bałtyku. Stare miasto otaczają odtworzone średniowieczne mury obronne.

Kołobrzeg i okolice. Największe uzdrowisko na wybrzeżu, wiele zawdzięcza soli pozyskiwanej ze źródeł solankowych. Nad morzem rozciąga się dzielnica uzdrowiskowa. W niewielkim porcie cumują wojskowe okręty i stare galeony, można popłynąć na morską wycieczkę jednym z zabytkowych żaglowców. Najcenniejszą budowlą miasta jest monumentalny pięcionawowy kościół zbudowany w XIV wieku. Niedaleko bazyliki wznosi się neogotycki ratusz. W jednym z jego skrzydeł mieści się Galeria Sztuki Współczesnej. W rejonie kolegiaty zaczyna się zupełnie nowa dzielnica Kołobrzegu, z powodzeniem udająca stare miasto. Domy wyglądają, jak zadbane stare kamieniczki. Obok Kołobrzegu na pięknym stromym klifie, rozciąga się również znane Ustronie Miejskie, świetny punkt wypadowy dla wycieczek po okolicy.

Koszalin i okolice. Dzisiejsze miasto ma wiele uroczych zakątków i kilka średniowiecznych zabytków. Nad rynkiem przeciętym główną ul. Zwycięstwa, góruje katedra Niepokalanego Poczęcia NMP z XIV wieku. W neoklasycznej rezydencji przy ul. Piłsudskiego mieści się oddział muzeum ze zbiorami prezentującymi dzieje miasta i regionu. W tym pałacu Młynarzy, znajdują się zbiory malarstwa, mebli, artystycznych przedmiotów od średniowiecza do secesji, a także dzieła współczesne. Pobliski miniskansen wypełniony jest starymi przedmiotami i narzędziami pracy, zarówno pochodzącymi znad Jamna, jak i przywiezionymi przez przesiedleńców. Z Koszalina w ciągu 15 minut można dojechać pociągiem nad morze do Mielna.

Wyspa Wolin. Międzyzdroje. Należy do najsłynniejszych nadmorskich ośrodków wypoczynkowych. W nowoczesnym gmachu Muzeum Przyrodniczego Wolińskiego Parku Narodowego, zaprezentowano ciekawie zaaranżowaną ekspozycję na temat geologii, flory i fauny regionu. Zielony szlak biegnący przez środek parku wiedzie przez las do zagrody pokazowej żubrów, które można zobaczyć z bliska. Nieopodal muzeum w morze wybiega odnowione molo. Wzdłuż promenady przebiega zabytkowa zabudowa z przełomu XIX i XX wieku. Największą atrakcją miasta jest szeroka plaża z piaszczystymi wydmami. Podążając od strony Dziwnowa, mija się ogromne nowoczesne pole golfowe, po czym wjeżdża się na tereny Wolińskiego Parku Narodowego. Samo miasto, Wolin, rozciąga się nad brzegiem Dziwny, na południowo-wschodnim krańcu wyspy. Posiada neogotycki ratusz z małą wieżyczką, Muzeum Regionalne i prywatną Stocznię im. Niedamira, w której wykonuje się repliki słowiańskich łodzi.

Nieopodal znajdują się jeszcze: Kamień Pomorski, którego najwspanialszym zabytkiem jest ogromna romańsko-gotycka katedra św. Jana Chrzciciela; Wyspa Chrząszczewska – leży na zachód od Kamienia Pomorskiego; na południu leży Jarszewo, pięknie otoczone łąkami i szpalerami wierzb.

Świnoujście. Miasto zajmuje wyspy, z których największe są, Uznam, Wolin i Karsibór. Oblewają je wody Morza Bałtyckiego, rzeki Świny i Zalewu Szczecińskiego. Regularnie kursują stąd promy do Szwecji, Danii i Niemiec. W budynku dawnego ratusza mieści się Muzeum Rybołówstwa Morskiego. Centrum miasta skupiło się wokół trójkątnych placyków. Nieco dalej stoi kościół Chrystusa Króla. Na północ od centrum ciągnie się zabytkowy 60-hektarowy park zdrojowy. Materiały archiwalne oraz eksponaty dokumentujące dzieje twierdzy oraz portu w Świnoujściu, znajdują się w Forcie Anioła. Prawdziwą atrakcją Świnoujścia jest (uznana za najpiękniejszą w Polsce), rozległa piaszczysta plaża, której szerokość dochodzi do 130 metrów. Wzdłuż plaży ciągnie się promenada Żeromskiego. Dalej zaczyna się dzielnica uzdrowiskowa. Urocze przedwojenne pensjonaty zdobią liczne wieżyczki, fantazyjne facjaty i eklektyczne detale.

Mariusz PIELKA,
Agencja Informacyjna Polonia

Польща з вікна потяга

Неабияку радість польським і закордонним туристам приніс фонд групи PKP (Polskie Koleje Państwowe, Польська державна залізниця – пер.), видавши путівник «Kolej na Polskę». Його мета – заохотити до відвідування більш або менш відомих місць країни під час вихідних чи канікул.

Автори видання рекомендують подорожувати потягом, оглядаючи з його вікон виняткові місця та краєвиди. До них, беззаперечно, належать й елементи залізничної інфраструктури – мости, тунелі, депо для паровозів та вокзали, які є прикладом розвитку архітектурної думки. Завдяки європейським коштам вони повертають свою славу. У путівнику можна також знайти достовірну, практичну та завжди потрібну інформацію про пам'ятки архітектури та наявні туристичні маршрути, місця, де можна залишитися на ніч та смачно поїсти.

Цей путівник на 320 сторінок подає 17 ідей, із якими варто ознайомитися, виїжджаючи до Польщі та плануючи провести там певний час із родиною та друзями. Це буде незабутній погляд на країну із зовсім іншої перспективи.

Таким чином, прагнучи познайомити з Польщею всіх тих, хто невдовзі або дещо згодом захоче її відвідати, від сьогодні в кільканадцятьох фрагментах ми будемо представляти її чудові туристичні об'єкти – пам'ятки, собори та, що важливо, громадські будівлі та ін.

На початок, ідея № 1 – мандрівка «Історичною залізницею шляхами Західного Помор'я»…

Західне Помор'я (Pomorze Zachodnie) може запропонувати кілька об'єктів, які варто відвідати, – історичні містечка, чарівні рибальські села, великі санаторії та, перш за все, неймовірні зразки природи. Кліфи на узбережжі, озерця льодовикового походження та безлюдні острівці з дикими птахами – це все можна побачити у Волінському національному парку. У кількох розташованих у цій частині узбережжя цікавих місцевостях варто побувати, подорожуючи Грифіцькою вузькоколійною залізницею. Древніми вагончиками можна доїхати, зокрема, до легендарних руїн костелу в Тшенсачі.

Найбільша атракція – це Г**рифіцька вузькоколійка (Gryfice Wąskie)**. На станції працює невеликий, але цікавий музей, відділення Національного музею в Щецині. Найцінніша пам'ятка Грифіц – костел Вознесіння Пресвятої Богородиці, що височіє біля ринку. Там знаходиться також готична Висока брама, де розташовані невеликий музей і галереї, які представляють історію заселення західних земель. Станцію **Реваль (Rewal)**, що на привабливому приморському курорті, було відреставровано три роки тому. Місцевість **Тшенсач (Trzęsacz)** відома завдяки руїнам костелу, побудованого на зламі XIV–XV ст. У цьому містечку збереглися палац, зведений у XIX ст., та фільварок. **Тшебятув (Trzebiatów)** знаний завдяки 89-метровій готичній вежі фарного костелу, який багато років слугував маяком для кораблів у Балтійському морі. Старе місто оточують відновлені середньовічні оборонні мури.

Колобжег (Kołobrzeg) і околиці. Найбільший курорт на узбережжі багато чим завдячує видобуткові солі. Над морем тягнеться район курортів. У невеликому порті швартуються військові кораблі та старі галеони, можна взяти участь у морській екскурсії одним зі старих парусників. Найцінніша будівля міста – монументальний костел із п'ятьма навами, побудований у XIV ст. Неподалік від базиліки здіймається у височінь неоготична ратуша. В одному з її крил розташована Галерея сучасного мистецтва. Біля колегіального костелу починається зовсім новий мікрорайон Колобжега, що чудово маскується під старе місто. Будинки виглядають як доглянуті старі кам'янички. Поряд із Колобжегом на стрімкому кліфі простягається також відоме передмістя, чудове місце для прогулянок.

Кошалін (Koszalin) і околиці. Сьогодні місто має багато чарівних закутків і кілька середньовічних пам'яток. Над ринком, що знаходиться на головній вулиці – Перемоги (ul. Zwycięstwa), височіє кафедральний костел Непорочного зачаття Пресвятої Богородиці (XIV ст.). У неокласичній резиденції на вул. Пілсудського розташований відділ музею з експозицією, що представляє події з життя міста та регіону. У цьому палаці Млинарів знаходяться художні колекції, колекції меблів, мистецьких предметів від середньовіччя до сецесії, а також сучасні роботи. Неподалік – міні-музей просто неба, де міститься багато старих предметів та інструментів, що походять із берегів озера Ямно або були привезені переселенцями. З Кошаліна за 15 хвилин можна доїхати потягом на морське узбережжя, до Мєльна.

Острів Волін (Wolin). Мєндзиздрої (Międzyzdroje). Один із найвідоміших приморських відпочинкових центрів. У сучасному будинку Музею природи Волінського національного парку цікаво оформлено експозицію на тему геології, флори та фауни регіону. Зелена стежина, що прямує центром парку, веде через ліс до вольєру із зубрами, де можна зблизька подивитися на тварин. Неподалік від музею – відновлений пірс, що веде до моря. Понад набережною простягається історична забудова XIX–XX ст. Найбільший туристичний об'єкт міста – широкий пляж із піщаними дюнами. Прямуючи зі сторони Дзівнова, проїжджаємо місто Волін, що розташоване на березі Дзівни, в південно-східній частині острова. У ньому є неоготична ратуша з невеликою вежею, Регіональний музей та приватна верф імені Недаміра, у якій виконують копії слов'янських човнів.

Неподалік також розташовані: Камінь-Поморський, найчарівніша пам'ятка якого – величезний романсько-готичний кафедральний собор Святого Яна Хрестителя; острів Хшонщевський – на захід від Каменя-Поморського; дбайливо оточене луками та рядами верб Яршево.

Свиноустя (Świnouście). Місто знаходиться на островах, найбільші з яких – Узнам, Волін та Карсібур. Вони омиваються водами Балтійського моря, річкою Свина та Щецинським водосховищем. Звідти регулярно курсують пороми до Швеції, Данії та Німеччини. У будинку колишньої ратуші розташований Музей морської рибалки. Центр міста зосереджений поблизу невеликих трикутних майданів. Дещо далі стоїть костел Христа Царя. На північ від центру простягається давній курортний парк, площею 60 га. Архівні матеріали та експонати, що документують історію твердині та порту у Свиноусті, містяться у Форті Ангела. Справжня родзинка Свиноустя – великий піщаний пляж, ширина якого сягає 130 м. Його визнали найгарнішим у Польщі. Вздовж пляжу простягається променад Жеромського. Далі розпочинається курортний район. Привітні довоєнні пансіонати прикрашено численними вежами, фантазійною ліпниною та еклектичними деталями.

Маріуш ПЄЛЬКА,
Інформаційне агентство «Polonia»

Ikony z Wołynia w Stawisku

W Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku otwarto poplenerową wystawę ikon, które powstały w 2013 i 2014 roku w czasie III i IV Międzynarodowego Pleneru Ikonopisów na Wołyniu w Centrum Integracji w Zamłyniu (Caritas Diecezji Łuckiej, Ukraina).

W otwarciu wystawy uczestniczyli mieszkańcy Podkowy Leśnej i okolic, dyrektor muzeum – Mariusz Olbromski, a także pracownicy muzeum. Przedstawicieli organizatorów i uczestników plenerów reprezentowali konsul Krzysztof Sawicki (Konsulat Generalny RP w Łucku), ks. Jan Buras (Centrum Integracji «Caritas» w Zamłyniu), Katarzyna Jakubowska (Katedra Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego), Wołodymyr Marczuk (Wołyńska Organizacja Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy) i Tomasz Awdziejczyk (Związek Polskich Plastyków Okręg Warszawski).

Wernisaż uświetnił koncert fortepianowy Janusza Grzelązki, który wykonał utwory Jeana Sibeliusa, Dmitrija Szostakowicza, Aleksandra Skriabina i Karola Szymanowskiego.

Międzynarodowe Plenery Ikonopisów na Wołyniu odbywają się od 2011 roku pod patronatem Konsula Generalnego RP w Łucku i zwierzchników wołyńskiego Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego.

Projekt jest dobrym przykładem wieloletniej współpracy pozarządowych organizacji oraz instytucji z Polski i z Ukrainy, a celem plenerów i cyklu wystaw poplenerowych jest prowadzenie dialogu duchowego pomiędzy artystami identyfikującymi się zarówno z tradycją zachodnią Kościoła, jak i wschodnią. U podstaw projektu leży potrzeba polsko-ukraińskiej wymiany idei i doświadczeń w przestrzeni wspólnych warsztatów tworzenia sztuki sakralnej i ikonopisu oraz zapoznanie się z religijnym kontekstem bizantyjskiej sztuki sakralnej, a także z kulturowym przenikaniem się wpływów Wschodu i Zachodu.

Tekst: www.luck.msz.gov.pl
Foto: www.stawisko.pl

Ікони з Волині у Ставіску

У Музеї імені Анни та Ярослава Івашкевичів у Ставіску відбулася післяпленерна виставка ікон, створених у 2013–2014 рр. під час III і IV Міжнародних пленерів іконопису на Волині в Центрі інтеграції в Замлинні (Карітас Луцької дієцезії, Україна).

У відкритті виставки взяли участь жителі Подкови-Лєсьної та навколишніх населених пунктів, директор музею Маріуш Ольбромський, а також працівники цієї інституції. Організаторів та учасників пленерів представив консул Кшиштоф Савіцький (Генеральне консульство РП у Луцьку), ксьондз Ян Бурас (Центр інтеграції в Замлинні), Катажина Якубовська (кафедра україністики Варшавського університету), Володимир Марчук (Волинська організація Національної спілки художників України) і Томаш Авдзєйчик (Варшавський округ Спілки письменників Польщі).

Вернісаж прикрасив фортепіанний концерт Януша Гжельонзки, котрий виконав твори Яна Сібеліуса, Дмитра Шостаковича, Олександра Скрябіна та Кароля Шимановського.

Міжнародні пленери іконопису на Волині відбуваються з 2011 р. під патронатом Генерального консула РП у Луцьку, настоятелів римо-католицького костелу та греко-католицької церкви.

Проект засвідчує багаторічну співпрацю неурядових організацій та інституцій із Польщі й України. Мета пленерів і циклу післяпленерних виставок – духовний діалог між митцями, котрі ідентифікують себе як із західною, так і східною традиціями церкви. В основі проекту – потреба польсько-українського обміну ідей та досвіду в рамках спільних майстер-класів із сакрального мистецтва й іконопису, а також ознайомлення з релігійним контекстом візантійського сакрального мистецтва, культурне проникнення впливів Сходу й Заходу.

Текст: www.luck.msz.gov.pl
Фото: www.stawisko.pl

Продаж автомобіля

Генеральне Консульство РП в Луцьку, з місцезнаходженням у місті Луцьку на вул. Дубнівській, 22б, виставляє на продаж автомобіль марки Volvo, модель XC90 D5 AWD.

Автомобіль можна оглянути в період із 2 до 16 листопада 2015 р. з 09.00 до 14.00 год. на стоянці Генерального Консульства РП в Луцьку на вул. Дубнівській, 22б (після попередньої домовленості за номером телефону: +380 332 280 640; вибір телефону з меню налаштувань «Секретаріат Генерального консула»).

Увага! Автомобіль на момент покупки було звільнено від сплати митного збору (не розмитнений), тому покупець буде зобов'язаний взяти ці витрати на себе.

Умови участі в торгах:

1. Зацікавлені особи подають відповідну заяву-пропозицію, яка містить:

а) прізвище, ім'я або назву (фірми), адресу й місце проживання заявника, контактний телефон та адресу електронної пошти;

б) пропоновану ціну та спосіб оплати;

в) заяву про ознайомлення зі станом автомобіля наступного змісту: «Заявляю, що мені відомий технічний і формальний стан автомобіля, виставленого на продаж», а в разі відмови від огляду автомобіля заяву такого змісту: «Заявляю, що беру на себе відповідальність за наслідки, пов'язані з відмовою від огляду автомобіля»;

г) заяву наступного змісту: «У випадку купівлі запропонованого на продаж автомобіля зобов'язуюся сплатити всі необхідні митні платежі, акцизні збори й податки відповідно до українського законодавства»;

д) інші дані, які вимагає організатор торгів.

Заяву з пропозицією потрібно подати в закритому конверті до 14.00 год. 16 листопада 2015 р. При цьому необхідно також внести грошову заставу в касі Генерального Консульства РП в Луцьку (вул. Дубнівська, 22б). Крім адреси консульства, в нижній лівій частині конверту потрібно зазначити «Торги на автомобіль».

Зразок заповнення конверту:

Генеральне Консульство РП в Луцьку
вул. Дубнівська, 22б
43010, Луцьк

Торги на автомобіль

2. Умова участі в торгах – внесення грошової застави в розмірі 10 % від стартової ціни, тобто 700 EUR. Суму необхідно внести готівкою в касу консульства на вул. Дубнівській, 22б у період із 2 до 16 листопада 2015 р. з 10.00 до 14.00 год. (не пізніше 14.00 год. 16 листопада 2015 р.).

3. Заставу, внесену заявником, пропозиція якого не буде вибрана або відхилена, повернуть відразу після закінчення торгів.

Застава не повертається в наступних випадках:

а) жоден з учасників торгів не запропонував мінімальну стартову ціну;

б) переможець торгів відмовився від підписання договору купівлі-продажу.

У випадку невиконання формальних вимог при складанні заяв, тобто відсутність на конверті надпису «Торги на автомобіль», незапечатаний конверт, прострочення терміну подання пропозицій, складання пропозиції в невідповідному місці або без попереднього внесення застави, а також подання пропозиції без необхідних даних та документів або з неповними даними та неповним комплектом документів, нерозбірливих та сумнівних документів, пропозицію буде відхилено.

4. Відкриття конвертів із пропозиціями відбудеться у присутності комісії 17 листопада 2015 р. о 09.00 год. у приміщенні Генерального Консульства РП в Луцьку на вул. Дубнівській, 22б.

5. Особу, яка запропонує найвищу суму, буде негайно повідомлено та запрошено для укладання договору купівлі-продажу автомобіля. Витрати за нотаріальні дії бере на себе покупець транспортного засобу. Внесену покупцем заставу буде враховано в ціну.

6. Продаж не може відбутися за ціну нижчу, ніж стартова.

7. Якщо переможець торгів у 5-ти денний термін не внесе в касу консульства або на банківський рахунок установи запропоновану суму, то він втрачає право придбання автомобіля, який є предметом торгів, а комісія запропонує купівлю іншому заявнику, який вніс наступну цінову пропозицію.

8. Якщо дві особи або більше запропонують однакову ціну, то вирішення торгів відбудеться у формі аукціону між ними.

9. Генеральне Консульство РП в Луцьку залишає за собою право закриття торгів без вибору будь-якої пропозиції купівлі автомобіля та без зазначення причин.

VOLVO XC90 D5 AWD, 2008 р. випуску. Стартова ціна – 7 000 EUR.

Технічні характеристики:

- об'єм двигуна – 2 400 куб. см;
- потужність – 136 kW (185 KC);
- дизельне паливо;
- 6-ти ступінчаста мануальна коробка передач;
- чорний колір;
- пробіг – 279 000 км (знаходиться в експлуатації).

Rusza konkurs «Polskie książki naszych marzeń»

Do 15 listopada polscy uczniowie z polskich społecznych szkół za granicą mogą zgłosić się do konkursu MEN. Do wygrania książki, o których marzą żeby je przeczytać.

«Nakręćmy się na czytanie!» – tym hasłem Ministerstwo Edukacji Narodowej zachęca polskich uczniów ze społecznych szkół za granicą do wzięcia udziału w pierwszej edycji konkursu «Polskie książki naszych marzeń».

Ta edycja konkursu skierowana jest do szkół i innych form nauczania za granicą języka polskiego, historii, geografii i kultury polskiej, prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców, polskie parafie i inne podmioty.

Co musi zrobić szkoła, by wygrać?

Stworzyć wraz z uczniami listę książek polskich autorów, o przeczytaniu których marzą.

Nagrać krótki film (do 60 sekund), w którym przekona nas, że to właśnie ona powinna dostać te książki.

Wejść na stronę www.men.gov.pl/pknmzgloszenie i wysłać nam swój film.

Przy ocenie nadesłanych filmów, komisja konkursowa weźmie pod uwagę m.in. stopień zaangażowania społeczności uczniowskiej w realizację nagrania, pomysłowość uczniów oraz oryginalność wykonania.

Czekamy na filmy z całego świata!

Zwycięzcy konkursu dostaną od MEN książki, które wskazali ich uczniowie. Wszystkie zgłoszone książki muszą być napisane przez polskich autorów w języku polskim. Może ich być nawet 50!

Na zgłoszenia czekamy do 15 listopada. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.men.gov.pl/pknmzgloszenie.

Departament Informacji i Promocji
Ministerstwo Edukacji Narodowej

Робота в Польщі

Агентству працевлаштування KS Service Ukraina Sp. z o.o. потрібні на роботу:

Столяр – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка працює на польському ринку більше 20 років та характеризується позитивними відгуками клієнтів.

- Вимоги: досвід роботи столяра, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.
- Заробітна плата: 11 зл./год. брутто + премія.
- Пропонуємо: договір про тимчасову роботу, допомогу в пошуках житла та з легалізацією перебування в Польщі.

Токар, фрезерувальник – робота в центральній частині Польщі, в привітному, націленому на співпрацю колективі, можливість професійного розвитку.

- Вимоги: закінчена школа або курси за спеціальністю токаря, фрезерувальника, вміння читати технічну документацію, досвід роботи.
- Заробітна плата: 14 зл./год. брутто.
- Пропонуємо: договір про тимчасову роботу, житло, а також допомогу з легалізацією перебування в Польщі.

Листоноша – робота в центральній частині Польщі.

- Вимоги: знання польської мови на комунікаційному рівні, вміння писати польською (переписувати прізвища та імена).
- Заробітна плата залежить від кількості доставлених листів (від 1000 до 3800 зл.).
- Пропонуємо: стажування, роботу з понеділка до п'ятниці, допомогу в пошуках житла та з легалізацією перебування в Польщі.

Спеціаліст із ламінування – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка виготовляє яхти та працює на європейському ринку.

- Вимоги: досвід роботи з штучними матеріалами (бажано), вміння працювати руками, знання польської мови на комунікаційному рівні, вміння працювати в колективі, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, відсутність судимості.
- Заробітна плата: 15 зл./год. брутто + премія.
- Пропонуємо: договір про роботу, страхування здоров'я, від нещасних випадків, лікарняне, оплачувану відпустку, допомогу з житлом і легалізацією перебування в Польщі.

Працівник виробництва на меблеву фабрику – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка має хороші відгуки клієнтів.

- Вимоги: досвід роботи в обробці дерева, знання польської мови на комунікаційному рівні, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці.
- Заробітна плата: 11 зл./год. брутто.

Газозварювальник

- Вимоги: досвід роботи газозварювальника, вміння користуватися TIG, MIG, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.
- Заробітна плата: 20 зл./год. брутто.

Монтажник сталевих конструкцій

- Вимоги: досвід роботи з обслуговування електрообладнання, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.
- Заробітна плата: 17 зл./год. брутто.

Монтажник сталевих конструкцій

- Вимоги: вміння читати креслення, досвід роботи з обслуговування електрообладнання, вміння працювати з ацетиленом, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.
- Заробітна плата: 17 зл./год. брутто.

Більше вакансій на сайті: **www.ksservice.net.ua**

Зацікавлених просимо звертатися за телефонами: +3800665944300, +48914302721 або електронними адресами: natasza@ksservice.net.ua, karol@ksservice.net.ua

KS SERVICE UKRAINA – підприємство, організоване через польське агентство працевлаштування KS Service Sp. z o. o. Установа не одержує жодних коштів від кандидатів на роботу, а також за посередництво. Про кожну спробу виманювання грошей за посередництво просимо повідомляти до центрального управління в Польщі в місті Щецині через e-mail: info@ksservice.pl

Informacje Lubelskie

W dniu 25 października 2015 r. w Polsce odbyły się wybory posłów i senatorów do Sejmu i Senatu RP, w wyniku których władzę przejęło Prawo i Sprawiedliwość. O ile w kraju PiS uzyskał ok. 39% głosów, to w Lubelskiem, aż niemal 50%. Podczas gdy Platforma Obywatelska zdobyła w Polsce blisko 24%, to w Lubelskiem ok. 15%. Polskie Stronnictwo Ludowe w kraju uzyskało nie wiele ponad 5% głosów, natomiast w Lubelskiem – blisko 8%.

W katedrze pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego przy ulicy Ruskiej w Lublinie trwały dwudniowe uroczystości ku czci Lubelskiej Ikony Matki Bożej. Została ona przekazana świątyni w połowie XIII wieku. Podczas wojny w 1915 r. wierni prawosławni wywieźli ikonę do Moskwy. Do Lublina wróciła po wielu latach. W tegorocznych uroczystościach wzięły udział tysiące prawosławnych z całej Polski i z zagranicy.

Przedwojenna latarnia przy Bramie Grodzkiej na lubelskim Starym Mieście, świeci się zarówno w nocy jak i w dzień. To symbol pamięci o społeczności żydowskiej wymordowanej przez niemieckich okupantów w czasie II wojny światowej. Obok tej latarni odbyło się nabożeństwo pod hasłem «Opłakiwanie Żydów». Przewodniczył metropolita lubelski, arcybiskup Stanisław Budzik. Udział w tej ceremonii wzięli także naczelny rabin Rzymu Riccardo di Segni oraz naczelny rabin Polski Michael Schudrich. Po nabożeństwie teatr NN mieszczący się w Bramie Grodzkiej, przedstawił oratorium «Opowieści z Nocy». Motywem przewodnim przedstawienia były wiersze, piszącego w jidysz, poety Jakuba Glatsztejna «Lublinie, moje święte miasto».

13 gimnazjalistów z Niedźwiady, lubelskiej wsi, jedzie do Mediolanu po nagrody. Według oceny jury przygotowali oni najlepsze prezentacje żywności ekologicznej, pozostawiając w pokonanym polu 2800 szkół z całego świata, które brały udział w konkursie.

Po raz pierwszy w Polsce odbyło się spotkanie szkół rolniczych z całego kraju. Gospodarzem był Zespół Szkół Centrum Szkolenia Rolniczego w Jabłoniu koło Parczewa. Spotkanie przebiegło pod hasłem «Rolnictwo ekologiczne i produkty rolne wysokiej jakości, przyszłością polskiej wsi». Na 45 szkolnych stoiskach, młodzież prezentowała «ekologiczne smakowitości».

Komisarze Unii Europejskiej zabronili «kuchmistrzom» wielokrotnego odgrzewania potraw. Okazuje się jednak, że owo «podgrzewanie» jest tajemnicą wartości smakowitego polskiego bigosu. I dlatego w obronie dania, zorganizowano «Święto Bigosu», które odbędzie się w dniu 15 listopada, w Niedrzwicy Kościelnej. Warto dodać, że bigos jest najbardziej polskim daniem, który chętnie zjadają nie tylko Polacy, także liczni obcokrajowcy.

Most w Kamieniu nad Wisłą został oddany do użytku. Jedzie się tędy z województwa lubelskiego do mazowieckiego i odwrotnie. Jak dotąd w środkowej części Polski przez Wisłę można było przejechać ze wschodu na zachód i odwrotnie, w Puławach i Annopolu. Warto dodać, że do mostu w Kamieniu, od granicy polsko-ukraińskiej i w drugą stronę z Lubelskiego do województwa mazowieckiego, wybudowano nowe, komfortowe drogi dojazdowe. Inwestycja kosztowała wiele milionów złotych, ale główne fundusze, dała Unia Europejska.

W Zamojskim Ogrodzie Zoologicznym otwarto nowy pawilon dla hipopotamów karłowatych, tapirów, kapibar i mar patagońskich. Równocześnie otwarte zostały trzy mniejsze pawilony dla ptactwa wodnego. Wiele z nich zostało wyhodowanych w wyniku współpracy transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina.

Przed wybuchem II wojny światowej, w Lublinie była fabryka samolotów, należąca do spółki «Plage i Laśkiewicz». W dniu 2 września 1939 r. została zbombardowana przez niemieckie lotnictwo, w rezultacie pozostał tylko jeden hangar, jednak bez samolotów. Fabryka została praktycznie skreślona, a o lubelskich samolotach słuch wszelki zaginął. I oto w kwietniu 2015 r. z płytkiej Zatoki Puckiej wydobyto dobrze zachowane skrzydło samolotu R-VIII Hydro, rodem z Lublina. Niebawem znaleziono w tej zatoce cały samolot wyprodukowany w latach 30-tych w Lublinie. Jak się okazało, w styczniu 1932 r. Morski Dywizjon Lotniczy w Pucku zamówił w Lublinie trzy samoloty R-VIII Hydro. Dwa z nich doczekały się wybuchu II wojny światowej. Zostały zatopione w Zatoce i teraz je znaleziono. Skrzydło wydobyto na ląd i umieszczono w Muzeum Lotnictwa w Pucku.

Z inicjatywy starostwa powiatowego w Świdniku, władze miasta podpisały umowę z Portem Lotniczym «Lublin» list intencyjny o utworzeniu w I Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku klasy profilowanej dla kształcenia od przyszłego roku szkolnego personelu lotniczego obsługi pokładowej i naziemnej. Będą się zatem szkolić m.in. stewardessy. Obecnie poza pilotami, «na ziemi» pracuje w porcie 150 osób.

AugustaWestland, właściciel PZL Świdnik, podpisał kontrakt na sprzedaż Tajskiej Armii Królewskiej ośmiu śmigłowców AW 139 za sumę 140 mln euro. Ich kadłuby będą produkowane w Świdniku.

Lubelski Ursus robi karierę eksportową. Jego ciągniki jeżdżą już po polach wielu krajów, głównie w eksporcie do Afryki. W tych dniach Ursus podpisał umowę na dostawę 2400 ciągników do Tanzanii. Kontrakt opiewa na sumę 55 mln dolarów amerykańskich. Na uroczystość podpisania umowy do Lublina przybył z Afryki premier Tanzanii Mizango Pinda. Jest to już trzecia umowa lubelskiego Ursusa z Afryką. Lubelska fabryka zatrudnia 700 osób, niebawem będzie przyjmować nowych fachowców, gdyż zwiększa eksport.

Na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie odbył się pogrzeb redaktora Leszka Mazurka – współzałożyciela dziennika «Kurier Lubelski». Zmarły miał 83 lata. Znany był powszechnie czytelnikom interesującym się branżą motoryzacyjną, której poświecił całe swoje życie.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

25 жовтня 2015 р. відбулися вибори до Сейму та Сенату РП. У результаті перемогла партія «Право і справедливість», яка загалом у країні отримала приблизно 39 % голосів, а на Люблінщині – майже 50 %. «Громадянська платформа» здобула всього близько 24 %, на Люблінщині – приблизно 15 %. Польська селянська партія – понад 5 % та майже 8 % голосів у цілому в Польщі та на Люблінщині відповідно.

У соборі Преображення Господнього на вулиці Руській у Любліні пройшли дводенні урочистості зі вшанування ікони Божої Матері, яку передали храмові в середині XIII ст. Під час Першої світової війни в 1915 р. православні віряни вивезли ікону до Москви, проте після довгих років вона знову повернулася до Любліна. У цьогорічних заходах взяли участь тисячі православних із усієї Польщі та закордоння.

Довоєнний ліхтар біля Гродської брами (брама в Любліні, що залишилася від перших оборонних мурів міста, побудованих у 1342 р. – ред.) освічує люблінське Старе місто уночі та вдень. Він став символом пам'яті про єврейську спільноту, знищену німецькими окупантами під час Другої світової війни. Біля цього ліхтаря відбулося богослужіння – «Оплакування євреїв». Керував заходами люблінський митрополит, архієпископ Станіслав Будзік. Участь у церемонії також взяли головні рабини Риму та Польщі Ріккардо ді Сегні та Майкл Шудріх. Після богослужіння театр «NN», що знаходиться у Гродській брамі, представив ораторію «Розповіді ночі». Головним мотивом виступу стала поезія Якоба Глатштейна «Любліне, моє святе місто».

13 гімназистів із люблінського села Нєдзвяди прямують до Мілана за нагородами. За оцінкою журі, вони підготували найкращі презентації екологічних продуктів харчування, залишивши позаду учасників із 2800 шкіл з усього світу, що брали участь у конкурсі.

Уперше відбулася зустріч сільськогосподарських шкіл усієї Польщі, господарем якої виступило Об'єднання шкіл Центру фермерського навчання в Яблоні біля Парчева. Захід пройшов під гаслом «Екологічне фермерство та сільськогосподарські продукти високої якості – майбутнє польського села». На 45 шкільних стендах молодь представила «екологічні смаколики».

Комісари Європейського Союзу заборонили кухарям багаторазово підігрівати їжу. А кількаразове розігрівання – секрет фірмового смаку польського біґосу. Тому на захист страви організовують «Свято біґосу», яке відбудеться 15 листопада в Нєджвіці Костельній, селі в Люблінському повіті. Варто додати, що біґос – це одна з найтрадиційніших польських страв, яку охоче споживають не тільки поляки, але й іноземці.

Відкрили міст в Камені над Віслою (воєводська дорога № 747), який сполучає Люблінське воєводство з Мазовецьким. Донині в центральній частині Польщі через Віслу можна було проїхати лише в Пулавах й Аннополі. Варто додати, що до мосту в Камені від польсько-українського кордону та в іншу сторону, з Люблінщини до Мазовецького воєводства проведено нові під'їзні дороги. Вартість будівництва становить кілька мільйонів злотих, які переважно виділив Європейський Союз.

У Замостському зоопарку облаштували новий павільйон для карликових бегемотів, тапірів, капібарів і патагонських мар. Одночасно було відкрито три менших павільйони для водних птахів. Зміни відбулися в результаті реалізації Програми транскордонної співпраці Польща–Білорусь–Україна.

Перед початком Другої світової війни в Любліні працював авіаційний завод, який належав товариству «Плаге і Ласкевич». 2 вересня 1939 р. його бомбардувала німецька авіація, в результаті чого лишився тільки один ангар, без літаків. Завод було фактично знищено, а від люблінських літаків не лишилося й сліду. І ось, у квітні 2015 р. в обмілілій Пуцькій затоці знайшли крило літака «R-VIII/Hydro», який виготовили в 30-х рр. у Любліні. Невдовзі в затоці виявили весь літак. Так, у січні 1932 р. Морський авіаційний дивізіон у Пуцьку замовив три люблінських літаки «R-VIII/Hydro». Два з них дочекалися початку Другої світової війни та були затоплені в затоці, зараз їх віднайшли. Крило підняли на берег і доставили в музей авіації в Пуцьку, літака поки що не підіймали.

З ініціативи повітового старостату у Свідніку влада міста уклала договір з аеропортом «Люблін» про створення в наступному шкільному році в 1-му загальноосвітньому ліцеї Свідніка профільного класу для підготовки авіаційного персоналу з обслуговування бортів та летовища. Там зможуть навчати, наприклад, стюардес. Нині, окрім пілотів, в аеропорті працюють 150 осіб.

«AugustaWestland», власник «PZL-Świdnik», підписав контракт про продаж Тайській королівській армії восьми вертольотів «AW139» на суму 140 млн євро. Їхні корпуси виготовлятимуть у Свідніку.

Люблінський «Ursus» розвиває експортну діяльність. Його трактори вже працюють на полях багатьох країн, зокрема в Африці. У ці дні «Ursus» підписав договір про поставку 2400 тракторів до Танзанії. Вартість контракту становить 55 млн дол. На урочистість підписання угоди до Любліна прибув прем'єр-міністр Танзанії Мізанго Пінда. Це вже третій договір люблінської фірми «Ursus» з Африкою. «Ursus» працевлаштував 700 осіб та через збільшення вироблення продукції на експорт планує залучити нових фахівців.

На кладовищі в Любліні, на вулиці Ліповій, відбулося поховання Лешека Мазурека – редактора, співзасновника щоденної газети «Kurier Lubelski». Він прожив 83 роки. Був добре знаним читачам, котрі цікавилися автомобільною галуззю, якій присвятив усе своє життя.

Адам ТОМАНЕК

NATO rozważa ruch na wschód

Sojusz Północnoatlantycki rozważa możliwość umieszczenia w Polsce jednego batalionu, złożonego z żołnierzy z różnych krajów Sojuszu.

Takie informacje podaje «Wall Street Journal». Według gazety plan rozważany obecnie w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli przewiduje umieszczenie po jednym batalionie (zwykle od 300 do 700 żołnierzy) w Polsce, na Litwie, Łotwie i Estonii.

Część składu batalionów stanowiliby Amerykanie, część żołnierzy pochodziłaby z innych krajów, głównie z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Według WSJ Pentagon poinformował już polski MON, że trudno będzie uzyskać zgodę Kongresu USA na budowę stałej bazy w Polsce – wymaga to zbyt wielu zabiegów budżetowych. Amerykanie raczej nastawiają się więc na obecność rotacyjną, która nie wymaga tak dużych nakładów na infrastrukturę.

Poszczególne jednostki rotacyjnie wymieniałyby się więc co kilka miesięcy, ale w Polsce i republikach bałtyckich w każdym momencie stacjonowałyby wojska Sojuszu – podporządkowane bezpośrednio dowództwu NATO.

Rzeczpospolita

НАТО розглядає можливість руху на схід

Північноатлантичний альянс розглядає можливість розміщення в Польщі батальйону, до складу якого ввійдуть солдати з різних країн Альянсу.

Таку інформацію подає «The Wall Street Journal». За повідомленнями газети, план, котрий нині розглядають у головній штаб-квартирі Альянсу в Брюсселі, передбачає розміщення по одному батальйону (як правило, від 300 до 700 солдатів) у Польщі, Литві, Латвії та Естонії.

Частину складу батальйонів можуть становити американці, а частину – солдати з інших країн, переважно з Німеччини та Великобританії.

Як зазначає видання, Пентагон вже поінформував польське Міністерство національної оборони, що отримати згоду Конгресу США на будівництво стаціонарної бази в Польщі буде складно, оскільки це передбачає багато бюджетних процедур. Американці радше налаштовані на ротаційну присутність, яка не вимагає настільки великих витрат на інфраструктуру.

Окремі ротаційні підрозділи, згідно з планом, можуть змінюватися кожні кілька місяців, проте в Польщі та прибалтійських республіках завжди перебуватимуть війська Альянсу, що підпорядковуватимуться безпосередньо керівництву НАТО.

Rzeczpospolita

Serbia kupi rosyjską broń

Premier Serbii zgodził się na zakup broni od Federacji Rosyjskiej.

Co ciekawe, gdy premier Serbii Aleksandar Vučić podczas wizyty w Moskwie, zobowiązywał się do współpracy wojskowej i zakupu broni w Rosji, w tym samym czasie, serbscy żołnierze byli w trakcie przygotowań do udziału w prowadzonych przez USA ćwiczeniach w Niemczech, z innymi państwami NATO.

To już kolejny zgrzyt w ostatnim czasie na linii Belgrad – NATO – UE. We wrześniu pod kryptonimem «Słowiańskie Braterstwo», jednostki z Serbii brały udział we wspólnych ćwiczeniach z jednostkami z Rosji i Białorusi.

Polska Agencja Prasowa

Сербія купить російську зброю

Прем'єр-міністр Сербії погодився придбати зброю в Російської Федерації.

Цікаво, що в той час, коли прем'єр-міністр Сербії Александар Вучич під час візиту в Москві зобов'язувався вести військову співпрацю та купувати зброю в Росії, сербські солдати готувалися до навчань, які США разом з іншими державами НАТО проводили в Німеччині.

Це вже чергове загострення впродовж останнього часу на лінії Белград–НАТО–ЄС. У вересні сербське військо та підрозділи з Росії та Білорусі брали участь у спільних навчаннях «Слов'янське братерство».

Polska Agencja Prasowa

Nowy okręt miał wzmocnić Flotę Czarnomorską. Ale zepsuł się po drodze

Nowy okręt podwodny rosyjskiej floty, Rostów nad Donem, doznał niesprecyzowanych «problemów technicznych» w drodze do bazy na Morzu Czarnym. Jak podają rosyjskie media, jednostka wraca do Sankt Petersburga, gdzie została zbudowana. Okręt od wielu miesięcy przechodził próby na Morzu Beringa. Nie są znane szczegóły problemów Rostowa nad Donem. Rosyjskie media i blogerzy piszą jedynie, że ich natura jest «techniczna». Najpewniej doszło do jakiejś awarii układu napędowego, bo okręt ma wracać do Sankt Petersburga na holu.

Problemy prawdopodobnie pojawiły się gdzieś na Atlantyku, bo okręt płynął z baz Floty Północnej na Półwyspie Kola do czarnomorskiego portu Noworosyjsk. Skala uszkodzeń nie jest znana. Ponieważ okręt został odholowany do Kronsztadu (baza floty obok Sankt Petersburga), problemy z napędem muszą być poważne. Tymczasem Rostów nad Donem miał do końca roku trafić w skład Floty Czarnomorskiej. Wzmocnienie jej sił podwodnych ma duże znaczenie dla Rosjan, obecnie bowiem praktycznie one nie istnieją. Sytuacji tej ma zaradzić seria sześciu okrętów projektu 636, nazywanych też Warszawianka.

TVN24

Повинен був зміцнити Чорноморський флот

Новий підводний човен російського флоту «Ростов-на-Дону» зазнав невизначених «технічних проблем» дорогою до бази на Чорному морі. За повідомленнями російських ЗМІ, корабель повернувся до Санкт-Петербурга, де його збудували. Човен багато місяців проходив випробування в Беринговому морі. Російські ЗМІ та блогери зазначають, що причина проблем «технічна». Найімовірніше, сталася аварія системи приводу, оскільки корабель повернувся до Санкт-Петербурга на буксирі.

Проблеми, певно, проявилися десь в Атлантичному океані, оскільки корабель прямував із баз Північного флоту, розміщених на Кольському півострові, до Новоросійська. Масштаби пошкоджень невідомі. З огляду на те, що човен відбуксирували до Кронштадту (база флоту біля Санкт-Петербурга), він має серйозні проблеми з приводом. «Ростов-на-Дону» повинен був до кінця року увійти до складу Чорноморського флоту. Зміцнення його підводних сил, які зараз практично відсутні, має велике значення для росіян. Флот планують поповнити серією з шести кораблів проекту 636, котру називають також «Варшав'янка».

TVN24

Wielkie manewry zbrojne NATO

Na południu Europy trwają największe od 12 lat manewry zbrojne NATO pod kryptonimem «Trident Juncture 2015». – Ćwiczenia zakładają reakcję na sytuację inną niż obrona terytorialna wynikająca z artykułu 5 – wyjaśniał w audycji Świat w Powiększeniu Artur Kacprzyk z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W manewrach w Portugalii, Hiszpanii i we Włoszech oraz na Morzu Śródziemnym uczestniczy blisko 36 tys. żołnierzy Sojuszu, w tym ponad 600 z Polski.

Polskie Radio

Великі військові навчання НАТО

На півдні Європи тривають найбільші за 12 років військові навчання НАТО під назвою «Trident Juncture 2015». «Згідно зі статтею 5, вони передбачають реакцію на дещо іншу ситуацію, ніж територіальна оборона», – пояснює в програмі «Świat w Powiększeniu» Артур Кацпшик із Польського інституту міжнародних справ.

У навчаннях у Португалії, Іспанії та Італії, а також на Середземному морі беруть участь близько 36 тис. солдатів Альянсу, зокрема понад 600 із Польщі.

Polskie Radio

Spór USA i Chin o wyspy, których niedawno nie było

Sztuczne wyspy na Morzu Południowochińskim to wyraz chińskiej ekspansji w tym rejonie świata – o tym mówił w Jedynce Paweł Behrendt z Centrum Studiów Polska–Azja.

USA wysłały niszczyciel rakietowy USS «Lassen» w pobliże sztucznej wyspy, wybudowanej przez Chiny na spornym obszarze Morza Południowochińskiego. Była to pierwsza z zapowiadanych przez USA akcji, kwestionujących rozciąganie suwerenności Chin na sztuczne wyspy usypane przez Chińczyków nad rafami Subi i Mischief w archipelagu Spratly i otaczające je 12–milowe strefy morskie.

Spratly, położony na północ archipelag Wysp Paracelskich, to zbieranina małych wysepek, raf, atoli, o które rywalizują także Tajwan, Wietnam, Filipiny, Brunei, Malezja – tłumaczył Paweł Behrendt.

Jak zaznaczył ekspert, szczególnie niepokojące dla Wietnamu czy Filipin jest to, że na wyspach stworzonych przez Chiny powstają lotniska, na których mogą lądować właściwie wszystkie typy chińskich wojskowych samolotów. Oprócz tego trwa pogłębianie torów wodnych, budowa portów głębokowodnych, zdolnych do przyjmowania okrętów czy dużych statków.

Jedynka

Суперечка між США та Китаєм щодо островів, яких нещодавно й не було

«Штучні острови у Південно-Китайському морі – це прояв китайської експансії в цьому регіоні світу». Про це на радіо «Jedynka» говорив Павел Бехрендт із центру студій «Польща–Азія».

США вислали ракетний есмінець USS Lassen до штучного острова, спорудженого Китаєм в акваторії Південно-Китайського моря. Це була перша з акцій, проведених США, що мають на меті висловлення незгоди на розширення влади Китаю на штучні острови, побудовані китайцями на рифах Субі та Місчіф на архіпелазі Спратлі та навколишніх 12-мильних морських зонах.

«Спратлі, північний архіпелаг Парацельських островів, – це група малих острівків, рифів, атолів, на які претендують також Тайвань, В'єтнам, Філіппіни, Бруней, Малайзія», – пояснює Павел Бехрендт.

Як розповів експерт, В'єтнам та Філіппіни особливо занепокоєні тим, що Китай будує на островах летовища, на яких можуть приземлятися всі типи китайських військових літаків. Окрім того, триває поглиблення водних шляхів, будівництво глибоководних портів, здатних приймати судна та великі кораблі.

Jedynka

Szef MON Białorusi: środki rażenia byłyby lepsze niż baza Rosji

Białoruski minister obrony Andrej Raukou ocenił, że rozmieszczanie rosyjskiej bazy lotniczej na terytorium Białorusi na razie nie ma sensu. Dodał, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Aleksander Łukaszenka. Jego zdaniem lepsze są środki rażenia, którymi ewentualnie można uderzyć w obiekty wojskowe sąsiadów w NATO.

Konsultacje dotyczące warunków rozmieszczenia rosyjskiej bazy lotniczej na Białorusi zostały zakończone – mówił Raukou. Ostateczną decyzję o wydaniu ewentualnej zgody na jej powstanie ma podjąć Aleksander Łukaszenka.

Generał Andrej Raukou powiedział, że na razie nie widzi sensu rozmieszczenia rosyjskiej bazy lotniczej na terytorium swego kraju. Argumentował to następująco: «Nasi sąsiedzi, szczególnie nowo wybrany prezydent Polski (Andrzej Duda) prosi NATO – i oni się zgodzili – o rozmieszczenie czterech baz różnego przeznaczenia, w tym lotniczej, praktycznie w bezpośredniej bliskości granicy Białorusi. Odpowiedź jest prosta: może weźmy jakieś środki rażenia, które mogą w porę, w odpowiednim miejscu, razić te obiekty? To będzie dużo skuteczniejsze niż baza lotnicza».

Informacyjna Agencja Radiowa

Керівник Міноборони Білорусі: «Краще зброя, ніж бази Росії»

Білоруський міністр оборони Андрій Равков заявив, що нині немає потреби в розміщенні російської авіаційної бази на території Білорусі. На його думку, замінити її могли б засоби ураження, якими можна було б завдати удару по військових об'єктах сусідніх країн-членів НАТО. Він додав, що остаточне рішення щодо цього прийме Олександр Лукашенко.

«Консультації щодо умов розташування російської авіаційної бази в Білорусі завершено», – сказав Равков. Генерал також зазначив, що поки не бачить сенсу в розміщенні російської авіабази на території країни. Пояснив це так: «Наші сусіди, особливо новообраний президент Польщі (Анджей Дуда), просять НАТО розташувати чотири бази різного призначення, зокрема й авіаційну, в безпосередній близькості з кордоном Білорусі. НАТО з цим погоджується. Відповідь проста – візьмемо засоби ураження, за допомогою яких у відповідну пору зможемо вдарити по цих об'єктах? Це буде набагато ефективніше, аніж авіаційна база».

Informacyjna Agencja Radiowa

Rosyjski międzykontynentalny pocisk balistyczny uderzył w poligon na Kamczatce

Zaprojektowana do przenoszenia głowic jądrowych rakieta RS–24 Yars przeleciała 6 tys. km i uderzyła w poligon na Dalekim Wschodzie. – Chcieliśmy ją sprawdzić. Wszystkie cele zostały osiągnięte – poinformował rosyjski MON.

RS–24 Yars jest najnowszą bronią w rękach żołnierzy Strategicznych Sił Rakietowych Rosji. To trzystopniowa rakieta na paliwo stałe, produkowana od 2009 roku w Wotkińskim Zakładzie Budowy Maszyn. Yarsy zaprojektowano z myślą o rażeniu celów na innych kontynentach – mają 11 tys. km zasięgu. Mogą przenosić jedną głowicę jądrową o dużej mocy lub sześć samodzielnie naprowadzających się na cele mniejszych głowic, które trafiają w cele z dokładnością do 150 m.

Gazeta Wyborcza

Російська міжконтинентальна балістична ракета вдарила в полігон на Камчатці

Ракета РС-24 «Ярс», створена для перенесення ядерних боєголовок, пролетіла 6 тис. км і вдарила в полігон на Далекому Сході. «Ми хотіли її перевірити. Усі завдання було виконано», – повідомило російське Міністерство оборони.

РС-24 «Ярс» – це найновіша зброя в руках солдатів Стратегічних ракетних сил Росії. Це триступенева твердопаливна ракета, яку виготовляють із 2009 р. на Воткінському машинобудівному заводі. «Ярси» проектували для ураження цілей на інших континентах, адже дальність їхнього польоту становить 11 тис. км. Вони можуть переносити одну ядерну боєголовку великої потужності чи шість самонавідних невеликих боєголовок, що влучають у цілі з висоти до 150 м.

Gazeta Wyborcza

PRACA // РОБОТА

Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент страховий	1 500	Збільшення клієнтської бази, укладення договорів на страхування, знання ПК.
апаратник апретування	2 000	обслуговування сушильно- ширильної машини в сфері швейного виробництва
бармен	1 500	приготування напоїв та обслуговування відвідувачів закладу
бармен	1 500	приготування коктейлів.
бармен	1 378	Приготування гаряих напоїв (чай, кава, капучіно), обслуговування клієнтів алкогольними та безалкогольними напоями
бармен	1 500	Обслуговування відвідувачів їдальні, приготування напоїв(алкогольних, безалкогольних), розрахунок з клієнтами
бетоняр	2 300	Підсобні роботи на будівництві, подача розчину для кладки стінових матеріалів
бухгалтер	2 000	оформлення первинних документів,знання версії 1.С.8-бухгалтерії
бухгалтер	3 000	обов'язки заступника головного бухгалтера, ведення матеріальних та авансових звітів, реєстрація накладних ПДВ, ведення складського обліку, знання обліку цінних паперів
вантажник	1 378	проведення навантажувальних та розвантажувальних робіт, перенесення вантажів вагою понад 40 кг, робота на базі з оптової реалізації напоїв
вантажник	1 378	Відвантаження меблів зі складу, переміщення вантажів в цеху, допомога при розвезенні замовлень
вантажник	2 000	завантаження та розвантаження товарів алкогольної групи
вантажник	1 378	проведення розвантажувальних та завантажувальних робіт на товарному складі підприємства у відповідності до потреб магазинів
вантажник	2 300	відвантажування та завантажування товару, робота на складі
вантажник	2 300	проведення навантажувально розвантажувальних робіт, перенесення вантажів вагою понад 50кг
вантажник	1 378	Розвантаження сировини на виробництві, навантаження машин готовою продукцією
верстатник широкого профілю	2 500	робота на універсальних токарних станках
викладач (методи навчання)	1 800	досконале знання інформаційних систем, обчислювальної техніки та автоматизації, дотримання посадових інструкцій
викладач (методи навчання)	1 800	досконале знання технології харчування, дотримання вимог посадових інструкцій
виконавець робіт	2 200	організовує роботу по вдавлюванню паль, обовязково знати будівництво, можливі відрядження по Україні,заробітна плата+відрядні
Випалювач стінових та в'яжучих матеріалів	2 000	випал цегли-сирцю у тунельних печах із відповідним технологічним режимом, робота з комп'ютером, контроль за пальниками з газом, за графіком завантаження та вивантаження цегли
виробник харчових напівфабрикатів	1 378	навички в роботі по виробництву фабрикатів та напівфабрикатів, дотримання трудового режиму підприємства
водій автотранспортних засобів	1 400	виконує роботу на автотранспортному засобі- РЕНО МАГНУМ,МЕРСЕДЕС АКТРУС,утримання автомобіля в належному технічному стані, можлива готовність до відряджень, зар.плата+ відрядні
водій автотранспортних засобів	1 460	Ретельний догляд за автотранспортним засобом, відповідальне ставлення до роботи, здійснення пасажирських перевезень автобусом"Богдан"
водій автотранспортних засобів	2 500	перевезення товарів по місту та Волинській області, дрібний ремонт автомобіля
водій автотранспортних засобів	917	знання обладнання та механізмів автотранспортних засобів, правил дорожнього руху і технічної експлуатації автомобілів
водій автотранспортних засобів	1 500	робота на вантажних автомобілях з причепом, поїздки закордон

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
водій автотранспортних засобів	3 000	доставка замороженої та молочної продукції по місту та області
водій автотранспортних засобів	1 500	водій - дальнобійник на автомобіль марки "РЕНО"
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів Польща-Україна
водій автотранспортних засобів	2 300	перевезення будівельних матеріалів по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів за кордон та по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	виконувати міжнародні автомобільні перевезення, підтримувати автомобіль у належному стані
водій автотранспортних засобів	1 600	здійснення вантажних перевезень по місту Луцьку та Волинській області
водій навантажувача	2 800	робота водія навантажувача в лісопильному цеху
водій навантажувача	2 000	проведення навантажувально-розвантажувальних робіт автонавантажувачем
водій тролейбуса	3 000	Керування транспортним засобом - тролейбусом ЗІУ згідно графіків маршрутами міста
головний бухгалтер	3 500	досвід роботи в бюджетній сфері,ведення податкової звітності
головний бухгалтер	1 795	ведення бухгалтерського обліку, нарахування заробітної плати, складання звітності
головний бухгалтер	2 500	ведення бухгалтерського обліку, контроль за всіма ділянками бухгалтерії, робота з контролюючими органами, фінансова та податкова звітність, знання 1С-бухгалтерії (8 версія), знання бухгалтерського законодавства
головний електрик	2 130	безперервне, економічне і безпечне енергопостачання всіх підрозділів підприємства і дотримання заданих параметрів всіх видів енергії на приймальних пристроях споживачів.
головний інженер	9 500	здійснює керівництво за діяльністю технічних служб, контроль з експлуатації та ремонту електрообладнання в цеху по забою та переробки птиці
готувач розчинів та мас	1 800	приготування глиняної маси для виготовлення цегли-сирцю, робота з механічним обладнанням, вимірювальними приладами
двірник	1 870	прибирання території підприємства
Директор технічний	2 500	організовує роботу повязану з енергетичним та технічним обслуговуванням підприємства, можливі відрядження по Україні, заробітна плата+ відрядні
диспетчер-інформатор	1 378	оператор кол-центру (виконання "холодних" дзвінків, робота по телефону за сценарієм, знання російської мови)
експедитор	2 500	доставка та супровід продукції по місту та Волинській області
експедитор	2 500	супровід товару до споживача,доставка питної води
експедитор	1 378	здійснення отримання, контролю цілісності та супроводу товару до торгових точок
електрик дільниці	2 300	виконувати обов'язки електрика
Електрогазозварник	3 000	проведення зварювальних робіт металевих конструкцій(чанів)
Електрогазозварник	1 800	дотримання режиму підприємства, готовність до відряджень по Україні, виконання зварювальних робіт на будівництву
Електрогазозварник	1 378	проведення зварювальних робіт
Електрогазозварник	10 000	обов'язки зварювальника по металу. Зварювання трубопроводів (автомат, напівавтомат MIG, MAG). Відрядження по Україні та за кордон.
електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	3 000	Автоматичне зварювання вузлів, деталей і конструкцій з металу, підготовка металу для зварювання, зачистка деталей і виробів під автоматичне зварювання.

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	2 500	механічне оброблення металевих виробів, автоматичне зварювання вузлів, деталей і конструкцій з металу, підготовка металу для зварювання, зачистка деталей і виробів під автоматичне зварювання
електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	2 300	зварювання на напівавтоматах
електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	3 000	зварювальні роботи на напівавтоматах.
Електрозварник ручного зварювання	3 000	зварювання металоконструкцій
Електрозварник ручного зварювання	2 500	зварювання конструкцій, виконує ручне, дугове, кисневе різання, зварює відповідальні конструкції в блочному виконанні у всіх просторових положеннях зварювального шва
електромеханік з ліфтів	2 200	ремонт та монтаж ліфтів та демонтаж ліфтового устаткування, налагодження, регулювання і випробування ліфтів
електромеханік з ліфтів	3 000	робота в діючих електроустановках, в шахті ліфтів на висоті, знання в електротехніці, мати допуск до 1000 Вт.
електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	1 380	Прокладання кабельних мереж, встановлення освітлювальних приладів, розеток, автоматичних вимикачів, електротехнічного обладнання,бажання вчитися.
електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	1 397	монтаж щитів, ремонт електроустановок, знімання показників, робота з високовольтним обладнанням
електромонтер з обслуговування підстанції	2 800	обов'язки електромонтера
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	ремонт та обслуговування електроустаткування
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 800	розбирає,здійснює капітальний ремонт електроустаткування будь якого призначення, всіх типів і габаритів регулює та перевіряє апаратуру і прилади електроприводів після ремонту
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 100	ремонтувати підсилювачі, прилади світлової та звукової сигналізації, контролери, пости керування, магнітні станції; обслуговувати силові та освітлювальні електроустановки зі складними схемами вмикання
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 720	знання вимог правил техніки експлуатації електроустановок, обслуговування електричних установок на підприємстві
машиніст екскаватора	3 000	планування територій,копання траншей, завантажувально-розвантажувальні роботи, технічне обслуговування екскаватора Борекс 3106(спецшасі)
Машиніст крана автомобільного	1 300	Керування автокраном з усіма видами змінного устаткування під час робіт (навантаження, розвантаження). стаж роботи від 3-х років
Машиніст у виробництві паперу, картону та виробів з них	2 000	Здійснення порізки картону та виготовлення картонних гільз
машиніст-кранівник	1 300	машиніст баштового крана, вантажно-розвантажувальні роботи на крані
мельник мінеральної сировини	2 000	розмелювання мінеральної сировини, робота на механічному обладнанні
заступник директора	10 000	заступник директора з питань забою та переробки птиці, керівництво процесами та контроль за обробкою птиці
затягувальник взуття	2 000	робота затягувальника заготовок взуття з натуральної шкіри.
знімач-укладальник у виробництві стінових та в'яжучих матеріалів	1 600	зняття та вкладання металічних рамок на транспортер в відділенні формування цегли-сирцю
керуючий магазином	3 500	досвід роботи на керівних посадах в магазинах самообслуговування,обов'язкова наявність резюме,знання 1.С-бухгалтерії

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярощука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

Znicze na nieistniejących już cmentarzach

Лампадки на цвинтарях, котрих уже немає

W Łucku i Beresteczku członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu zapalili znicze na cmentarzach zniszczonych w czasach sowieckich.

W Dniu Wszystkich Świętych na zdewastowany przez władze sowieckie cmentarz katolicki w Łucku, na którym w latach 70-tych urządzono Memoriał Sławy, przyszli wołyńscy Polacy – członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu. Obok cudem ocalałej kaplicy (obecnie Dom Pogrzebowy), w miejscu, gdzie kiedyś stała dzwonnica, na ziemi ułożono krzyż z płonących zniczy oraz odmówiono modlitwę w intencji zmarłych. Niszcząc tę nekropolię, władza radziecka zbudowała tu na ludzkich kościach tzw. Memorial Sławy, typowy przykład z czasów sowieckich. Zniszczono groby, zabytkowe pomniki, krypty, polskie pochówki wojskowe, w tym groby żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli w walce z bolszewikami w latach 1919–1920 na Wołyniu.

Uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu Oddział w Beresteczku uczcili pamięć polskich żołnierzy poległych w bitwie z wojskami bolszewickimi, która odbyła się w 1920 roku. 1 listopada 2015 r. zapalili znicze przy kościele Świętej Trójcy, w miejscu zniszczonego cmentarza wojskowego.

MW

У Луцьку та Берестечку члени Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської запалили лампадки на цвинтарях, знищених у радянські часи.

У день Усіх Святих на місце колишнього католицького цвинтаря в Луцьку, на котрому в 70-х рр. розташували радянський Меморіал вічної слави, прийшли волинські поляки, члени Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Біля дивом вцілілої каплиці (нині Дім панахиди), на місці, де колись знаходилася дзвіниця, вони виклали на землі вогняний хрест із лампадок і помолилися за померлих. Радянська влада, знищуючи некрополію, спорудила там, на людських кістках, типовий взірець радянської доби, так званий Меморіал слави. Зникли могили, старовинні пам'ятники, склепи, польські військові захоронення, зокрема поховання солдатів Війська Польського, котрі загинули в боротьбі з більшовиками у 1919–1920 рр. на Волині.

Пам'ять польських солдатів, які загинули в битві з більшовицькими військами, що відбулася в 1920 р., вшанували учні суботньо-недільної школи відділу Товариства польської культури імені Еви Фелінської в Берестечку. 1 листопада 2015 р. вони запалили лампадки біля костелу Святої Трійці, на місці знищеного військового кладовища.

ВМ

Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja"

WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

Monitor Wołyński

Założyciel/Засновник - **Валентин ВАКОЛЮК**
Zespół redakcyjny:/**Редакційна колегія:**
Walenty WAKOLUK/**Валентин ВАКОЛЮК**
Natalia DENYSIUK/**Наталя ДЕНИСЮК**
Wiktor JARUCZYK/**Віктор ЯРУЧИК**
Iryna KANAHEJEWA/**Ірина КАНАГЕЄВА**

Redaktor naczelny: **Walenty WAKOLUK**
Korekta: **Jadwiga DEMCZUK,**
Redaktor techniczny: **Iryna KANAHEJEWA**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander ŚWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Головний редактор: **Валентин ВАКОЛЮК**
Літературний редактор: **Ядвіга ДЕМЧУК**
Технічний редактор: **Ірина КАНАГЕЄВА**
Відповідальний редактор: **Олександр СВІЦА**
Переклад: **Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК**

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідоцтво про реєстрацію ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня: Луцьк, пр.Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3